

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 7.000
 " " " Kraju " 7.500
 " " " za gran. " 10.000
 Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 14.000 mk. miesięcznie.

Cena 300 mrk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefon nr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1000 mk. (5 szpalt
 za wiersz Nekrologi 600 " 5 "
 nonparel. Nadesł. po tekśc. 750 " 5 "
 jednoszp. Zwyczajne 500 " 8 "
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent,
 zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Dziś Premjera!

Casino

Dziś Premjera!

Kara II-ga
 i ostatnia serja

„Sodomy i Gomory”

miasta grzechu i występku. 6 aktów
 współczesnego życia kobiety przewrotnej.
 W roli głównej — — —

Lucy Doraine

Kilkanaście miliardów marek kosztowało od-
 tworzenie tych orgji, szalu i zmysłowych ba-
 chanalji, które podziwiamy w tym obrazie.

Początek przedstawień o godz. 4.30.

2020—1

Początek przedstawień o godz. 4.30.



Dziś i jutro nieodwołalnie ostatnie 2 dni!

„Lukreczia Borgia”

2026-1

95.000 klg. szmat i sierści,
 5.000 klg. starego obuwia
 i wiele innych materiałów
 z Demobilu Wojskowego
 będzie sprzedane z licytacji
 dnia 12 lutego 1923 r. o godz.
 10-ej. Próbkę, przepustki i in-
 formacje w kancelarii „Demat”
 ul. Emilji 10, od 8-ej do 15-ej.
 2103-2

FORTEPIAN

Schiedmayer'a króciutki, zupełnie
 nowy, przedwojenny (podobnego w
 Łodzi niema) sprzedam za 60 proc. je-
 go wartości **Andrzeja 31 m. 9.**
 Od 12—2. 28-2

**Kupujcie
 Pożyczkę
 Złota.**

„Zaniepokojenie publiczne”.

„Gazeta Poranna Dwa Grosze” jest zaniepokojona w imieniu t. zw. narodowej większości narodu polskiego.

Ten publiczny niepokój pochodzi stąd, że jakoś w ostatnich czasach „Chjena” przestała wygrywać na loterii ignorancji politycznej społeczeństwa. Debit pism pravicowych spadł, „Rzeczpospolita” robi bokami, rząd generała Sikorskiego uzyskał placet sejmowi wbrew narodowej demokracji i żydom, monopol jedyne go przedstawicielstwa narodu został stracony a o jedynej wierności dla ententy już nikt nie chce słyszeć.

Gorzej nawet, władza „pozwała sobie” na traktowanie różnych „kawalów” endeckich ze stanowiska prawa i bezpieczeństwa publicznego, konfiskuje „Dwugroszówkę” warszawską i jej bratnie organy na prowincji. „Rozwój” zawieszony! Jednym słowem: świat się kończy, a właściwie „heca na-

rodowa” zostaje sprowadzona do właściwego jej stanowiska burdy i awantury przeciwpaiństwowej.

Co najgorsze to to, że rząd jakoś dotychczas nie lęka się codziennego ujadania, nie dostaje żadnych drgawek z powodu tego, że takie lub inne nazwisko nie podoba się „Gazecie Warszawskiej”.

Dość pobłażliwie traktuje się próby robienia interesu politycznego na straceniach nieśczęsnej pamięci Eligjusza Niewiadomskiego, ale nie pozwala się na królowanie plotki, z której wyrosnąć ma „opinja narodowa”. Z tem wszystkim, oczywiście, trudno pogodzić się narodowej demokracji i orgarnia ją „głęboki niepokój”. Tak źle nigdy w Polsce nie było — powtarzają oni za p. Kijeńskim. Bo dobrze było rządzić, nie biorąc odpowiedzialności za rządy, tylko teroryzując władzę jakąś opinją narodową, ale bardzo źle stać

się partją, zbankrutowanych awanturników, którzy nie mają nic do powiedzenia prócz ustawicznych skarg, że dostali po lapach za tę lub inną nieudaną próbę podważenia autorytetu rządu i państwa.

Tak zwany naród, to jest bezmyślny tłum miejski, przez ciekawość i plotkarstwo nasłuchuje jeszcze o różnych tajnych okólnikach, które wydobywa z zanadza, p. Głabiński, gotów jest przeczytać „kawalek” testamentu Niewiadomskiego. Z równem zainteresowaniem, jak rewelacje o „Czarnej Damie”, grasującej po Warszawie, ale tenże naród nie stanowi żadnego mocnego oparcia dla mafji, która dotąd uważała się za jego partję.

Ten „naród” lanknie pomimo wszystko władzy z autorytetem, nie pozwalającej na poniżanie jej i drwiny.

Jedyną ucieczką w tych ciężkich dla endecji chwilach są niektóre wyroki niższych instancji sądowych, ale i to przeciecha słaba, bo przypomina się, że poseł Stroński już dostał niedawno dwa miesiące więzienia za swoje obelżywe pod adresem Naczelnika Państwa artykuły czerwcowe.

Cóż pozostaje? Gaszenie świateł na balu młodzieży endeckiej i śpiewanie „Roty” przez shimmy'ujące pary. Trudno o lepszą satyrę na „narodową” działalność „Chjenu”. Z pieśni, którą śpiewano jako protest przeciw zaborcom, zrobiła ona pieśń buntu salonowego

przeciw prawowitej władzy Rzeczypospolitej. Autorka pieśni przewraca się w grobie, słysząc o takich jej wykonawcach. Jest to oczywiście wyraz — niepokoju publicznego, jeżeli shimmy śpiewa się razem z „Rotą” Konopnickiej, ale na szczęście nikogo to nie płoszy i nie wytrąca z równowagi.

Opozycja pravicowa czuje, że będzie musiała swoje „partjotyczne” sposoby walki porzucić i wrócić do tych, do których przyznać się nie chce, ale w których zawsze ręce maczała — do knołów antypaństwowych. Za rządów p. Moraczewskiego prowadzono prawidłowe obłożenie rządu przez nieplacenie podatków. Należy się spodziewać rekapi- tularcji tej metody.

Już teraz w obu izbach z okazji projektów skarbowych i budżetowych prawica wytoczyła działa obłąnicze. Zagwożdżono je i strzały były bez skutku. Atak będzie ponowiony. Ujawni się wtedy lojalność wobec państwa patronów humorystycznego spisku z dn. 6-go stycznia 1919 i krwawego, choć dziecinnego, z grudnia 1922 r. Mamy nadzieję, że kiedy dojdzie do tej fazy walki o władzę „Dwugroszówki” przekonają się, że ich „niepokój” nikogo nie niepokoi i, że bezwzględne stosowanie do nich artykułów prawa cieszyć się będzie powszechnem uznaniem. Niepokój „Dwugroszówki” jest gwarancją spokoju Polski, a to jest chyba najważniejsze.

St. Gr.

O pomoc dla Śląska.

Konferencja w stolicy.

WARSZAWA, 5 lutego. (Telef.) W przyjeździe rady ministrów odbyła się dzisiaj konferencja międzyministerjalna z udziałem przedstawicieli Górnego Śląska.

W konferencji wzięli udział ministrowie Grabski, Darowski, Ossowski i Zagórny-Marynowski, nowy wojewoda śląski p. Szultis, wicewojewoda Zurawski, naczelny komisarz do walki z drożyzną p. Hartleb, poseł marszałek sejmiku śląskiego Wolny i przedstawiciele organizacji przemysłowych, robotniczych i współdzielczych.

Po wszechstronnej dyskusji konferencja doszła do wniosku, że wobec zaniepokojenia, które ogar-

nęło ludność Śląska, nieodzowne są wysokie kredyty na poprawę sytuacji aprowizacyjnej.

Następnie odbyli przedstawiciele Górnego Śląska naradę specjalnie z nacelnym komisarzem do walki z drożyzną, dalej konferencje w poszczególnych sprawach z przedstawicielami innych ministerstw i złożyli wizytę premierowi gen. Sikorskiemu.

Przedstawiciele Górnego Śląska wynieśli z konferencji i rozmów jaknajlepsze wrażenie, wobec zrozumienia, z jakim traktowano ich dezyderaty.

Ostateczne załatwienie sprawy pasa neutralnego.

Niefortunne wystąpienia delegatów litewskich.

PARYŻ, 5 lutego (AW). Na południowym, ściśle poufne posiedzeniu rady ligi narodów omawiano sprawę podziału pasa neutralnego między Litwą kowieńską a Polską. Uchwalono przyjąć linie podziału według projektu przedstawiciela Hiszpanii, Sauri, z małymi poprawkami na korzyść Polski. Polse między innymi uchwalono przyznać ostatni odcinek linii Grodno—Wilno. Północną część pasa neutralnego, według uchwały rady ligi, przypada Litwie, południowa zostanie podzielona linią poziomą w ten sposób, że Gedroycle i Szyrwinty przypadają Litwie.

Decyzję uważać należy terytorialnie za niekorzystną dla Polski, bowiem prawie dwie trzecie terytorium pasa neutralnego przyznano Litwie. Decyzja przedstawia wszakże inne korzyści ekonomiczne dla Polski, ze względu na przyznanie nam kolei. Doniosłość polityczna decyzji polega na tem, że przesądza ona konfigurację granic województwa wileńskiego i przyczynia się do ustalenia stosunków.

Hymans oświadczył Sidzikaukasowi, że rada ligi sprawę pasa neutralnego przesądziła ostatecznie i więcej do niej nie powróci.

Stwierdzić należy, że Hymans zajmuje naogół w tej sprawie stanowisko życzliwe dla Polski.

PARYŻ, 5 lutego (AW). Ostatnia sesja rady ligi narodów odbyła się naogół w atmosferze zmęczenia i zdenerwowania, zwłaszcza w sprawach, dotyczących stosunków w Europie środkowej. Przebiegało przedewszystkiem dążenie do jaknajszyszego zlikwidowania spraw spornych, których wiele ciągnie się już od roku i dłużej. Dlatego też w tej atmosferze stanowisko przedstawiciela Litwy Sidzikaukasa i posła litewskiego w Paryżu Milosza, w dążeniach do wykorzystania sprawy pasa neutralnego i spraw mniejszości narodowych, w celu merytorycznego wprowadzenia na porządek dzienny sprawy Wileńszczyzny, w chwili, gdy wojska litewskie okupują Kłajpedę, wywołało wśród członków rady jaknajgorsze wrażenie.

PODZIAŁ PASA NEUTRALNEGO.

WARSZAWA, 5 lutego (Telefonem). Na wczorajszym posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów obradowano nad sposobami wykonania decyzji rady ligi narodów o podziale pasa neutralnego. Postanowiono po bliższym porozumieniu się z czynnikami decydującymi państw ententy przystąpić do realizacji tej uchwały.

Echa obrad polsko-gdańskich w Paryżu.

Relacja przs. Sahma.

GDANSK, 5 lutego. (Telegram własny „Głosu Polskiego“).

Zastępcy Gdańska na posiedzeniu ligi narodów prezydent Sahm i senator dr. Folkman zdali w komisji głównej senatu gdańskiego sprawę z obrad paryskich. Obok znanych szczegółów, ogłoszonych już tendencyjnie przez senat, warto zwrócić uwagę na nowe sześcioro w formułowaniu umowy w międzynarodowych kongresach. Głównym punktem różnicy zdań między Polską a Gdańskiem było to, że Polska była za oddaniem na tych kongresach tylko jednego głosu, któryby reprezentował i Polskę i Gdańsk. Wobec tego Gdańsk nie ma możliwości oddania opinii innej, niż Polska, gdyż prawa jego są w tym względzie ograniczane tak traktatem, jak i

konwencją. To znaczy, że jeśli Gdańsk jest w pewnym przedmiocie innych zapatrywań, niż Polska, musi z tem wystąpić wobec Polski, jeżeli zaś Polska nie uzna stanowiska tego, Gdańsk może iść na drogę arbitrażu.

Natomiast na międzynarodowych kongresach administracyjnych Gdańsk ma pełną swobodę w postępowaniu i oddaniu głosu.

W sprawie stanowiska generalnego komisarza w Gdańsku ustalono, że ma on prawo regulowania w porozumieniu ze swym rządem wszystkiego, co wchodzi w zakres poczty, kolei i t. d.

Co do dyplomatycznej korespondencji Gdańska okazał rząd polski gotowość przyjmowania i dalszej ekspedycji pism w języku niemieckim, jakoteż informowania senatu o przebiegu danej sprawy.

Zalew kopalń na Śląsku.

Wylew rzeki Brynicy.

KATOWICE, 5 lutego (PAT). W sobotę d. 5 b. m. niespodziewanie wezbrała Brynica i zerwała, w odległości około 500 metr. na półmle od kopalni „Sauri” swój zach. brzeg i szerokim strumieniem popłynęła w kierunku zachodnim ku kopalni Knoff, będącej oddziałem kopalni „Laura-Hütte”. Po drodze pomiędzy Brynicą a kopalnią Knoff znajduje się szlab „Czakay nr. 2”, po przez który woda wiała się do kopalni Knoff. Do godziny dziesiątej wieczorem kopalnia Knoff, której najniższy poziom leży w głębokości 222 metr. była zalana aż do 70 metrów poniżej poziomu wchodowego. Około godziny 2 i pół nad ranem i 5 b. m. dostała się woda z kopalni Knoff do kopalni Fanny a przez nią o tej samej porze do kopalni Fikusa, będącej drugim oddziałem kopalni Laura-Hütte. Też z dnia po południu dostała się woda do kopalni Ruchter Zagroźone są również kopalnie Max, Georg i Grac-

fin-Laura. Załoga w porę wyjechała z kopalni Knoff z wyjątkiem dwóch maszynistów, którzy stracili życie. Akcja ratownicza rozpoczęła kopalnia Saturn w miejscu przerwania brzegu. Przy innych kopalniach usiłowano bezskutecznie zatamować wodę budową wałów ochronnych. Wreszcie jednak również i towarzystwo Koenigs und Laura-Hütte przeniosło swą akcję ratowniczą w miejsce przerwania brzegu. Na miejscu czynny jest również oddział saperów z Katowic. Brzeg Brynicy został przerwany na szerokość około 30 metrów, któredy przepływa około 1000 metrów sześciennych wody na minutę. Do wieczoru 4 b. m. zdolano przerwę zmniejszyć do szerokości 8-miu metrów. Akcja ratownicza trwa nadal intensywnie. Produkcja miesieczna zatopionych kopalń wyniosła 55 tysięcy tonn. Ilość robotników około 3800. Produkcja jednej kopalni Richter wynosiła 75 tysięcy tonn, a ilość robotników około 4500.

PODWYŻSZANIE MNOŻNIKÓW CELNYCH.

WARSZAWA, 5 lutego (AW). Na ostatnim posiedzeniu komitetu celnego uchwalono zanalechać dotychczasowego systemu podwyższania mnożników celnych od wypadku do wypadku, lecz zastoso-

wać system automatycznej zmiany mnożników celnych w stałych okresach co pół miesiąca, każdego 1 i 15, powiększających lub zmniejszających się o ten sam procent, o jaki zmieniła się cena ziela.

System ten wszedł w życie dnia 1 lutego.

NIEAKTUALNY PROTEST.

Komunikat związków pracowników państwowych. — Przyznanie podwyżek.

WARSZAWA, 5 lutego (Telefonem). Związki pracowników państwowych ogłaszają następujący komunikat:

„Związki zawodowe pracowników państwowych, zaskoczone krzywdzącą niespodzianką, że pracownicy otrzymali na luty pensję o 40 proc. niższą, niż w poprzednim miesiącu, styczniu, pomimo wzrostu drożyzny, protestują przeciwko tego rodzaju metodom wypłacania poborów. Wypłata ta lekceważy fakt szalonego wzrostu drożyzny w ciągu stycznia, pomimo obietnicy ministra Grabskiego, danej przedstawicielom związków zawodowych pracowników państwowych, że w styczniu będzie wypłacona różnica drożyzny za grudzień i styczeń. Podpisane związki zawodowe zwróciły się do rządu z żądaniem wypłacenia w dniu 15 b. m. 25 proc. dodatku, należącego się w dniu 1 lutego, oraz zgodnie z orzeczeniem głównego urzędu statystycznego o wzroście drożyzny o 52,7 proc. o zwiększenie tego dodatku w stosunku odpowiednim”.

WARSZAWA, 5 lutego (Telefonem). Na dzisiejszym posiedzeniu rada ministrów postanowiła wypłacić urzędnikom państwowym i oficerom pobory za miesiąc luty o 50 proc. wyższe od stycznia. Wypłata ma być dokonana w najbliższym czasie.

Z RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 5 lutego (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w d. 5 b. m. podjęła dalszą dyskusję nad projektem ustaw dotyczących reformy rolnej, a opracowanych przez prezesa G. U. Z. Przedłożenia przyjęła rada ministrów zasadniczo, polecając jednocześnie uzgodnienie niektórych tez podstawowych prezesowi G. U. Z., ministrowi skarbu, sprawiedliwości i rolnictwa. W sprawie nowej ustawy o organizacji urzędów ziemskich oraz istnieniu zgodnie z konstytucją samodzielnego urzędu centralnego zdecydowano złączyć tą sprawę z całokształtem ustaw ujmujących sprawę reformy rolnej.

Następnie w związku z konferencją międzyministerjalną odbytą z przedstawicielami G. Śląska, na której rozpatrywano krytyczną sytuację gospodarczą, wywołaną spadkiem marki niemieckiej, rada ministrów wysłuchała referatu ministra pracy i opieki społecznej, który z ramienia prezesa rady ministrów przewodniczył na tej konferencji. I przyjęła do wiadomości zgodę ministra skarbu na udzielenie za pośrednictwem województwa śląskiego znaczniejszych kredytów dla natychmiastowego uzdrowienia stosunków tej dzielnicy.

Ponadto rada ministrów przedyskutowała projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych, przedłożony przez komisję międzyministerjalną, wyłoniła ze swego grona komisję, która pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości rozpatrzy szczegółowo przedłożony projekt i przedstawi ostateczne wnioski.

NIE CHCĄ SIĘ USPOKOIĆ!

WARSZAWA, 5 lutego (A. W.). „Gazeta Warszawska” donosi, że postowie Ch. Zw. J. Nar. zamierzają na jutrzejszym posiedzeniu sejmu zgłosić interpelację do rządu w sprawie konfiskat dzienników, które pomieszczyły enuncjacje Niewiadomskiego.

ZAPRZECZENIE.

KATOWICE, 5 lutego (PAT). — Województwo śląskie komunikuje, że wiadomość podana przez niemiecką telegraficzną agencję „Telegraphen Union”, jakoby urząd wojewódzki rozważał kwestię, czy od pierwszego lutego ma być dalej kontynuowana dostawa węgla i koksu do Niemiec, jest nieprawdziwa i bezpodstawa.

Echa awantury kłajpedzkiej.

PRASA FRANCUSKA O OPORZE LITWINÓW.

PARYŻ, 5 lutego. (PAT). Prasa francuska przyjęła nieprzychylnie fakt odmowy ze strony delegacji litewskiej przyjęcia zalecenia rady ligi w sprawie podziału strefy neutralnej. „Matin” zauważa, że Litwa zajmuje oporne stanowisko zarówno wobec decyzji konferencji ambasadorów w sprawie Kłajpedy, jak i wobec zaleceń rady ligi narodów w sprawie strefy neutralnej i stwierdza, że Litwa zdaje się być specjalnie źle usposobiona w obecnej chwili. „Petit Paris” i „Journal” podają ze zdziwieniem oświadczenie przedstawiciela Litwy, który, zdaniem dzienników, może narazić Litwę na to, że wszyscy członkowie ligi wystąpią przeciwko niej.

GŁOS NIEMIECKI O AWANTURZE KŁAJPEDZKIEJ.

KRÓLEWIEC, 5 lutego. (PAT). „Ostpreussische Zeitung” w następujący sposób przedstawia przebieg wypadków w Kłajpedzie: Impreza litewska podjęta była z wiadomością rządu litewskiego przez organizację „Szaulis Salunga”. Organizacja ta przygotowała całą akcję z chwila, gdy stało się wiadome, że Francja chciała utworzyć, zgodnie z interesami Polski, prowizorium w Kłajpedzie na lat piętnaście. Na czele tej organizacji stanął Simonajtis. „Szaulis Salunga” jest to organizacja wojskowa ochotnicza, utworzona początkowo przez rząd litewski do walki z Polską. W organizacji tej biorą udział przedstawiciele wszystkich części Litwy, którzy zapoatrują tę organizację w broń i amunicję. Koszty utrzymania pokrywane są częściowo przez rząd, częściowo przez składki dobrowolne. Przygotowania do napadu na Kłajpedę rozpoczęły się już w listopadzie ub. roku. Rząd litewski, a zwłaszcza nowy prezydent republiki sprzeciwiali się początkowo stanowczo temu zamiarowi.

RAUT POLITYCZNY.

WARSZAWA, 5 lutego (A. W.). Dnia 10 b. m. odbędzie się na Zamku królewskim w Warszawie raut z udziałem wszystkich posłów i senatorów. — Zaproszenia wystosowano w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej i pani Stanisławowej Wojciechowskiej.

OBRADY SYNODU PRAWOSŁAWNEGO.

WARSZAWA, 5 lutego. (Telefonem). Od kilku dni obraduje w Warszawie synod prawosławny pod przewodnictwem metropolity Jerzego. Synod omawia sprawy wewnętrzne kościoła prawosławnego w Polsce. Między innymi w porządku dziennym jest sprawa powołania do życia fakultetu filologicznego prawosławnego na uniwersytecie w Warszawie. Synod postanowił zwrócić się o to do ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego.

ZJAZD PROKURATORÓW.

WARSZAWA, 5 lutego. (Pat). Dnia 12 b. m. odbędzie się w gmachu min. sprawiedliwości zjazd prokuratorów przy sądach apelacyjnych na ziemiach Rzplitej w celu ustalenia jednolitości w postępowaniu urzędów prokuratorów.

ROLA MARKI POLSKIEJ.

BERLIN, 5 lutego. (AW). „Frankfurter Zeitung” utrzymuje, że przez wagę, którą marka polska uzyskała w ostatnich czasach nad marką niemiecką, jest wywołana skutkiem zamierzonego wprowadzenia marki polskiej na Górnym Śląsku, które to zamierzenie przyczynia się do wzmocnienia popytu na markę polską w sferach przemysłowych górnośląskich i niemieckich.

WYBORY DO KASY CHORYCH W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 5 lutego (AW). Podczas wczorajszych wyborów

zdając sobie sprawę, że niebezpieczeństwa, jakie może wyniknąć z tego powodu dla Litwy. Dopiero wiadomość nadeszła z Paryża zdecydowała o przeprowadzeniu planu przez Galwanouskasa i Stulgińskiego. Wkońcu „Ostpreussische Zeitung” pisze: „Społeczeństwo litewskie interesuje się niezwykle sprawą Kłajpedy, gdyż Litwa bez portu kłajpedzkiego istnieć nie może; a utrata tego portu mogłaby pociągnąć za sobą utracenie niezależności Litwy na rzecz jednego z jej sąsiadów.”

PANCERNIK FRANCUSKI W GDYNI.

GDANSK, 5 lutego (A. W.). „Dziennik Gdański” podaje, że w ostatnich dniach znowu zawiął do portu w Gdyni i stoi na kotwicy wielki pancernik francuski. Dalsza marszruta jego nieznaną. Prawdopodobną jest rzeczą, że statek uda się do Kłajpedy.

EMIGRANTÓW ROSYJSKICH CIESZA AWANTURY LITEWSKIE.

PARYŻ, 5 lutego (AW). Wystąpienie litwinów wobec rady ligi Narodów wywołało widocznie zadobrowienie w tutejszych emigracyjnych kołach rosyjskich. Śledząc z zacięciem rozwój akcji litewskiej emigracja rosyjska przywołuje do jej powodzenia duże znaczenie, mając nadzieję, że udanie się zapowiadanego ataku na Wilno pozwoli jej wobec znacznej ilości rosyjan w wojsku litewskim zyskać teren, z którego może będzie rozpoczęła czynną akcję przeciwbolszewicka.

Tutejsi polityczni działacze rosyjscy, w pierwszym rzędzie kadeci, są zdania, że obecna sytuacja Rosji sowieckiej, pozornie mocna i ustalona, jest w istocie niesłychanie napięta i delikatna i że łatwo będzie przy najmniejszym konflikcie doprowadzić do pożądanego przewrotu.

do kasy chorych na ogólną liczbę około 130.000 uprawnionych do głosowania, oddało głosów tylko 25.998 osób, czyli około 20 proc. Z tego wynika, że frekwencja była bardzo słaba.

Catoroczne wybory wykazały 25 proc. głosujących.

POLSKO-WŁOSKI UKŁAD NAFTOWY.

RZYM, 5 lutego (AW). Układ polsko-włoski w sprawie nafty, stanowiący klauzulę dodatkową do konwencji handlowej, zawartej w okresie konferencji geneueńskiej, będzie w najbliższym czasie ratyfikowany przez parlament włoski.

Układ ten oddaje w eksploatację firm włoskich, na dogodnych dla Polski warunkach, pewne terytorium naftowe w zagłębiu boryslawskim.

Z inicjatywy Mussoliniego utworzony został komitet międzyministerjalny z udziałem fachowców, pod przewodnictwem premiera, który ma się zająć opracowaniem polityki naftowej rządu i pokierować pracami wiertniczymi, które zostały przedsięwzięte niedawno na wielką skalę w różnych okolicach Włoch.

SPRAWA ROZBROJENIA W LIDZE NARODÓW.

WARSZAWA, 5 lutego (A. W.). Dnia 10 b. m. odbędzie się w Genewie posiedzenie komisji rozbrojeniowej ligi narodów.

Polskę reprezentować będzie Zdzisław ks. Lubomirski. Prawdopodobny jest również udział Janusza ks. Radziwiła, b. delegata na konferencję rozbrojeniową w Moskwie.

W PARLAMENCIE FIŃSKIM.

RYGA, 5 lutego (PAT). Z Helsińskiego donoszą, że prezydentem fińskiego parlamentu został wybrany Wirkunen (blok koalicyjny), wiceprezydentami: Wuoliki (social-demokrata) i Ladespo (agrarjusz).

Dalsze sankcje wobec oporu Niemiec.

Dalszy marsz francuzów.

BERLIN, 5 lutego. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Dalsze posuwanie się wojsk francuskich w kierunku wschodnim oraz zajęcie ważnych miast badeniskich, jako to Offenburg i Appenweier, uważają za pierwsze kroki rozpoczętych sankcji, stosowanych wobec Niemiec za dalszy opór i różne nowe przekroczenia, między innymi i za uniemożliwienie międzynarodowego ruchu kolejowego.

Dzięki okupacji Offenburga będzie można utrzymać przynajmniej ruch kolejowy na linii pomiędzy Szwajcarią i Holandją. Przez zajęcie Offenburga obejmują francuzi najważn. 3 odnogi linii kolejowych między Innem i linią, łączącą Paryż z Pragą.

Prasa niemiecka podnosi oczywiście wielki alarm z powodu poczynionych przez Francję kroków, nie wspomina jednak o tem, że Niemcy Francję do tego sprowokowały, jak sprowokowały ją do wydania zakazu dostawy węgla i koksów dla Niemiec. Rząd niemiecki mało albo wcale nie troszczy się o to, jakie dalsze represje zastosuje Francja wobec Niemiec i stoi nadal jeszcze na stanowisku, że represje te budzić będą coraz większą nienawiść w kraju i skuwać w solidarności nienawistnej ducha niemieckiego wobec Francji, co wyjść może tylko na korzyść rządu, planującego odwet i zbrojne wystąpienie przy pomocy Rosji.

Z Essen i Recklingshausen dochodzą ciągle wiadomości o szyskanowaniu przepisów francuskich, niezastosowaniu się do nich przez Niemców, wskutek czego francuzi muszą uciekać się do środków, które budzą coraz większe rozgoryczenie.

BOCHUM, 5 lutego. (Pat). W miejscowości Sippel w okolicy Bochum francuzi ustawili artylerię.

Niemcy kontynuują bierny opór.

ESSEN, 5 lutego. (Pat). Kanclerz rzeszy dr. Cuno wczoraj przed południem i po południu odbył w Essen, Bochum i Dortmundzie szczególne narady z przedstawicielami różnych grup ludności. Wczoraj kanclerz opuścił zagłębie Ruhry. W toku narad stwierdzono rzekomo zupełną zgodę co do stanowiska, jakie rząd niemiecki zajmuje w sprawie okupacji Ruhry i postanowiono stawiać dalszy opór władzom okupacyjnym.

ZAMIAR ZAJĘCIA MANNHEIM.

PARYŻ, 5 lutego. (AW). Według wiadomości z Badenii panuje tam przekonanie, że francuzi zajmą również Mannheim.

NOWE UCHYLENIE NIEMIECKIE.

WIEN, 5 lutego. (AW). Z Berlina donoszą, że rząd francuski stwierdził nowe uchylenie Niemiec przez niedopuszczenie przewozu koksów z Morawskiej Ostrawy do Lotaryngii.

Rząd francuski w nocy do Niemiec oświadczył, że zastrzega sobie wydanie odpowiednich zarządzeń.

OLBRZYMI ŁADUNEK WĘGLA.

PARYŻ, 5 lutego. (A.W.) Pisma donoszą, że w Westfalii znajduje się obecnie 20.000 wagonów, nalożonych węglem. Zostaną one natychmiast odesłane do Francji, po ostatecznym przywróceniu normalnego ruchu w zagłębiu.

GOTOWOŚĆ POMOCY.

BORDEAUX, 5 lutego. (Pat).—Donoszą z Nowego Jorku: Członkowie „American Field - Service“ zawiadomili prezydenta Millera, iż w razie potrzeby staną znowu po stronie Francji.

AMERYKA NIE BEDZIE ROZJEMCA.

BORDEAUX, 5 lutego. (AW). „New York Herald“ donosi z Waszyngtonu, iż Harding oświadczył w komunikacie półurzędowym, że Stany Zjednoczone pod żadnym warunkiem nie mogą się podjąć roli sędziego rozjemczego w jakichkolwiek sprawach czy to europejskich. Gdyby się jednak zdarzyła sposobność, to rząd amerykański z radością pomoże Europie, choćby nawet

Tętno chwili.

„Apostolstwo pokoju“.

Prezydent Harding podpisał bill ministerstwa marynarki, w którym jest on upoważniony i zarazem proszony o podjęcie rokowań z innemi mocarstwami w celu przeprowadzenia redukcji zbrojeń morskich.

Pan Denby, sekretarz marynarki, oświadczył w komisji izby reprezentantów, że przeznaczenie 6 milionów dolarów na zmodernizowanie 23 starych pancerników amerykańskich nie oznacza bynajmniej powrotu do współzawodnictwa morskiego: nakład ów wynika jedynie z chęci postawienia okrętów tych na stopie równości z marynarką Japonji oraz Wielkiej Brytanji.

Zestawienie dwóch tych zdarzeń jest wysoce znamienne dla obecnego stanu stosunków światowych. Z jednej strony czyni się nawiązać propozycje rozbrojenia, z drugiej strony podnosi się sprawność bojową własnej siły orężnej na morzu, celem rzekomego sprostanania na tem polu sąsiadom z za morza.

Jakież mogą być losy, jakie widoki powodzenia propozycji amerykańskiej? Nietrudno odgadnąć: wywoła ona więcej niepokoju, niż wieje otuchy: Anglja i Japonja puszcza mimo uszu deklaracje pokojowe i rozbrojeniowe, natomiast wyciągną wnioski praktyczne z owej sumy 6 milionów dolarów, jaką Ameryka poświęciła na restaurację pancerników. — Niewątpliwie, mocarstwa te na zbrojenia Stanów Zjednoczonych odpowiedzą wzmożeniem własnych uzbrojeń.

A przecież poza tą trójcą wielkich potęg morskich stoją jeszcze dość potężne siły morskie Francji i Włoch, które bynajmniej głosu jeszcze w sprawie tej nie zabrały. Przeciwnie, agencja Reutersa donosi z naciskiem, że stanowisko tych dwu państw romańskich w sprawie redukcji zbrojeń morskich jest dotąd niewiadome, nieustalone. I, poniekąd, nie należy się temu dziwić.

Czyż może w słabszych sąsiadach wywołać zaufanie mocarstwo, które na poparcie projektu redukcji zbrojeń morskich u innych przytacza, poza czczą frazeologją, potęgowanie zbrojeń u siebie?

Apostolstwo pokoju święciło tryumfy w Ameryce półty, póki chodziło o złamanie militarystyki u innych; gdy chodzi o militarystykę, nowalizm i imperjalizm własny, Ameryka nie może zdobyć się na nic, coby wyrastało ponad starą obłudę i stary cynizm Europy. Lumlr.

WYNIKI WYBORÓW W BULGARII.

SOFJA, 5 lutego (Russpress).—Według danych urzędowych wybory rad okręgowych dały następujące wyniki: związek rolniczy (partja rządowa) otrzymał 434 t. głosów, czyli 46 proc., blok opozycyjny partji burżuazyjnych — 204 tys. głosów, czyli 22 procent; komunistki — 205 tys. głosów, czyli 22 proc.; narodowy liberali — 58 tys. głosów, czyli 6 proc.; socjaliści — 38 tys. głosów (4 proc.). Wybory wykazały znaczny spadek liczby głosów komunistycznych we wszystkich większych miastach.

Po zerwaniu konferencji lozańskiej.

Kemal-basza o traktacie tureckim.

LONDYN, 5 lutego. (Pat). Jak donosi „Times“ z Konstantynopola, Mustafa Kemal basza oświadczył co następuje: Turcy, którzy nie boją się Anglii i nie dadzą się wciągnąć na drogę, na którą Anglja chciałaby ich wepchnąć.

O stosunkach turecko - rosyjskich, wyraził się Kemal, że oparte są one na „jasnym i zdrowym sądzie“ i nacechowane serdecznością.

Niezadowolnienie prasy angielskiej

LONDYN, 5 lutego. (Pat). Polradjo. Prasa angielska wyraża zdziwienie i niezadowolnienie z powodu zerwania konferencji w Lozannie, aprobując jednak całkowicie stanowisko lorda Curzona.

„Times“ stwierdza, że delegacja turecka działała najwidoczniej pod wpływem opinji swych emisariuszy w państwach sojusznicych, wedle której to opinji sojusznicy zmuszeni będą ustąpić, o ile rząd angielski obstawać będzie stanowczo przy swych żądaniach. Turcy, zaznacza dziennik, dali dowód złej woli i odseparowali się od całego świata cywilizowanego.

„Westminster Gazette“ zaznacza, że obowiązki Anglii wobec ligi narodów co do Iraku nie pozwalają jej na dalsze ustępstwa. Dziennik jest zdania, iż w chwili obecnej solidna akcja sojuszników jest konieczniejszą, niż kiedykolwiek.

Nadzieje prasy francuskiej.

PARYŻ, 5 lutego. (Pat). Szef delegacji francuskiej w Lozannie Bompard wraca dziś wieczorem do Paryża. Prasa wyraża nadzieję, iż dzięki jego wpływowi uda się nawiązać jeszcze zerwane rokowania z Turcją.

Bolszewicy przeciw traktatowi.

MOSKWA, 5 lutego. (AW). „Izwestija“ w artykule p. t. „Pętla lozańska“ krytykuje proponowany przez sprzymierzeńców traktat pokojowy, nazywając go drugim traktatem sewerskim i twierdząc, że walka o naftę mossulską jest główną treścią konferencji lozańskiej. Artykuł ostrzega Turcję przed możliwościami dalszej porażki w lidze narodów i jako wyjście z sytuacji zaleca, jak zwykle, wzmocnienie sojuszu turecko - sowieckiego.

O KREDYT DLA AUSTRJI.

WIEN, 5 lutego (AW). Rokowania londyńskie, dotyczące udzielenia kredytów dla Austrii, rozpoczną się jutro i prawdopodobnie będą ukończone jeszcze w tygodniu bieżącym.

WIEDEN, 5 lutego (AW).

W związku z zamierzonymi kredytami dla Austrii w kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że bank angielski obejmie znaczną ilość bonów skarbowych, a grupy finansistów prywatnych wezmą udział w pozostałych.

STRASZNE TRZESIENIE ZIEMI.

LONDYN, 5 lutego. (Pat). Do dzienników tutejszych donoszą z Nowego Jorku o gwałtownym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło w ostatnich dniach wyspy Sandwich, wyrządzając olbrzymie straty. Kilka miast uległo częściowemu zburzeniu. Liczba ofiar nie została dotychczas ustalona. Wszelka komunikacja z wyspą Samoa została przerwana.

NOWY ZAMACH NA STAMBULIŃSKIEGO.

SOFJA, 5 lutego. (Pat). Wczoraj wieczorem podczas galowego przedstawienia w teatrze pewien osobnik rzucił bombę do loży, w której znajdował się prezydent min. Stambuliński wraz z kilkoma in. ministrami. Bomba eksplodowała, nie powodując ofiar w ludziach. Szkody materialne są nieznaczne. Przedstawienia nie przerwano.

O CZERWONĄ FLOTE.

RYGA, 5 lutego. (PAT). Donoszą z Moskwy: W tych dniach odbyły się tutaj ponownie liczne demonstracje, mające na celu propagandę floty wojennej. Po ulicach jeździły samochody z marynarzami i muzyką. Na głównych placach odbywało się werbowanie ochotników do floty.

ZGON GEN. KUROI.

LYON, 5 lutego (PAT). Z Tokio donoszą, że gen. Kuroki, zwycięzca w bitwie nad rzeką Jale podczas wojny rosyjsko-japońskiej zmarł, przeżywszy 79 lat.

Dziewczę z Picadilly.

Gaby Flint, występując w wariete jako „Dziewczę z Picadilly“, stała się wkrótce ulubienicą publiczności. Pewnego wieczoru przyszedł do wariete lord Lorraine w towarzystwie swych przyjaciół. Niezwykły urok dziewczęcia wywarł na lordzie wielkie wrażenie, lecz wszelkie wysiłki zdobywania pięknej tancerki spełzyły na niczem. Gaby nie chciała zostać kochanką lorda. Wówczas lord, nie bacząc na sprzeciw swej rodziny, poślubił ją i wprowadził do pałacu swego wuja, księcia Winchester. Gaby od pierwszej chwili zawojowała starego arystokratę, który nie przejął się zbytnio pełnionym przez siostrzeńca mezaljansem, natomiast siostra księcia, lady Snowden, i jej syn, lord Ferry, zawiedziony w swych nadziejach otrzymania spadku po księciu Winchester, wypowiedzieli swej nowej krewnej walkę na śmierć i życie. Godną sojuszniczkę znaleźli w osobie lady Falfrax, byłej kochance lorda Lorraine, i wspólnymi siłami postanowili skompromitować Gaby. Jednego wieczoru podczas balu skradłono lady Snowden drogocenną kolbę z pereł, i lady skierowała podejrzenie na małżonkę lorda Lorraine. W pierwszej chwili biedna Gaby, oszolomiona uczynionym jej zarzutem, nie potrafiła przytoczyć ani słowa na swoje usprawiedliwienie, lecz wnet odzyskała zwykły spokój i oburzonej lady Snowden rzuciła w twarz słowa: „Bóg mi świadkiem, że nie ukradłam tej kolby — lecz przysięgam, iż ja odnajde!“

Wystawa i sprzedaż mebli

własnej fabryki mebli „Daheim“ w Gdańsku, Langfuhr, Główna 17.

Upraszamy o zwiedzenie wystawy, która otwarta została w dniu 6-ym lutego 1923 r. w lokalu „Amerpolu“ Piotrkowska 56.

Jak tłumaczy magistrat grudniowe figle gazowni?

Ankieta w sprawie przerwy w ruchu gazowni miejskiej w grudniu roku ubiegłego.

Z referatu prawnego magistrata m. Łodzi otrzymujemy następujący komunikat:

„Opinia publiczna zaskoczona była w grudniu roku ubiegłego przerwą w dostarczaniu gazu, spowodowaną brakiem węgla. Fakt ten wywołał w prasie miejskiej liczne komentarze zarówno pod adresem kierownictwa gazowni, jak i banku ludowego, upelnomocnionego, jak wiadomo, przez magistrat do zatwierdzenia wszelkich transakcji handlowych gazowni miejskiej.

Celem wyświetlenia istotnych przyczyn przerwy w ruchu gazowni została z polecenia prezydenta miasta przeprowadzona ankieta, której wyniki podajemy w streszczeniu poniżej. Sprawa powyższa, niezależnie od względów natury lokalnej, ma znacznie ogólniejsze, bowiem ankieta stwierdziła, że sprawa niedomagań grudniowych gazowni znajduje się w ścisłym związku z chaosem walutowym, panującym na Górnym Śląsku, skąd dostarczany jest węgiel dla gazowni.

Dyrekcja gazowni miejskiej, począwszy od dnia 17 października r. ub., uskuteczniła wszelkie wpłaty za węgiel dla firmy Wohleima w Katowicach za pośrednictwem banku ludowego w Warszawie — oddz. w Łodzi. Wpłaty te dokonywane być muszą w walucie niemieckiej, obowiązującej dotychczas na Górnym Śląsku. Operacje pieniężne, prowadzone przez bank ludowy na zlecenie gazowni miejskiej, napotykały na poważne trudności głównie z powodu braku giełdy pieniężnej w Katowicach, skutkiem czego musiano nabywać odpowiednio kwoty w walucie niemieckiej na giełdzie warszawskiej, przekazywać je na Berlin (gdzie zawsze jest materiał na giełdzie, gdy na Katowice tylko rzadko), a z Berlina za pośrednictwem banku niemieckiego (Deutschebank) do Katowic. Tak długa droga przy przekazywaniu należnych kwot na Katowice w praktyce doprowadziła do tego, że kilka wpłat telegraficznych wędrowało do Katowic via Berlin po kilkanaście dni.

W zestawieniu wpłat, dokonanych przez gazownię miejską za pośrednictwem banku ludowego w okresie od 19 października do 5 grudnia r. ub. na ogólną sumę z górą 220 milionów wynika, że firma Wohleim w Katowicach nie potwierdziła odbioru mk. niemieckich 29.500.000, co równało się wówczas 69.458.228 mk. polskich.

W tych warunkach bank ludowy po dwumiesięcznym doświadczeniu próbował drogi bezpośredniej na Katowice, jednakże wobec braku giełdy w Katowicach operacje te przyniosły poważne straty, spowodowane różnicami kursu waluty polskiej i niemieckiej. Ostatecznie w dniu 18 stycznia stan zobowiązań banku ludowego wobec gazowni miejskiej przedstawia się w ten sposób, że wszystkie wpłaty zostały dokonane, a gazownia miejska winna była rzeczonemu bankowi mk. polskich 10 milionów.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, że brak węgla w gazowni w grudniu r. ub. spowodowany został przez bank niemiecki w Berlinie, który przetrzymywał znaczne kwoty pieniężne prawdopodobnie w celach spekulacji walutowej. Za ten stan rzeczy, ani dyrekcja gazowni miejskiej, ani bank ludowy nie ponoszą odpowiedzialności, gdyż konieczność uciekania się do pośrednictwa Berlina przy zatwierdzeniu transakcji pieniężnych z Katowicami wywołana jest, jak wspomnieliśmy brakiem giełdy w Katowicach, co wobec utrzymania na terytorjum Górnego Śląska waluty niemieckiej odbija się nader ujemnie na stosunkach handlowo-gospodarczych.

Wreszcie trudności powyższe spotęgowała w znacznym stopniu ustanowiona przez zjazd przemysłowców górniczych w Dąbrowie tabelka kolejności wysyłki wagonów, która potraktowała po macoszemu gazownię i elektrownię Rzeczypospolitej, stawiając je na dwudziestym miejscu na ogólnej ilości 22 kategorii spóżywców.”

(Zamieszczając in extenso powyższy komunikat magistratu, musimy jednak zaznaczyć z całą stanowczością, że ani fluktuacje walutowe, ani szkany firm niemieckich nie są jednak w stanie wytłumaczyć opieszałości zarządu gazowni, który tyle czasu potrzebował na sprowadzenie węgla i naraził miasto na sytuację niedopuszczalną pod każdym względem!

Opinia publiczna wypowiedziała się w swoim czasie ostatecznie w tej sprawie i faktu grudniowego żadne ankiety i tłumaczenia zmienić nie są w stanie. Re.).

Czytajcie Kurjer Wieczorny

Rocznica pożaru Wdzew. manufaktury.

Dziś dnia 6 lutego mija rok, jak ofiarą płomieni padła przedzalnia Wdzewska manufaktury — jedna z największych w Łodzi, bo licząca 50 tysięcy wrzecion bawełnianych.

Zdawało się, że katastrofa ta pozbawi pracy kilka tysięcy robotników i że zarząd przedsiębiorstwa nie odważy się przedkładać o budowie nowej przedzalni ze względu na nieprawdopodobnie wysokie koszty i trudności w zakupie potrzebnych maszyn. Budowę jednak postanowiono, a postanowiono w chwili, gdy dymiły jeszcze zgłiszczca spalonego gmachu

W ciągu roku dokonano dzieła, mogącego wzbudzić podziw w Ameryce, kraju wszelkich możliwości. Na miejscu spalonej przedzalni stanął ze szkła, betonu i żelaza zbudowany nowy gmach. Zmontowane zespoły przedzalnicze, sprowadzone z Anglii po zwalczeniu olbrzymich trudności od kilku miesięcy pracują, produkując gatunki przedzy dotychczas w Polsce nie wyrabiane. Z przewiezionych 120 tysięcy wrzecion pracuje już 60.000 na trzy zmiany, a więc więcej niż w przedzalni dawnej. Reszta uruchomiona będzie w ciągu najbliższych tygodni. Po wykończeniu przedzalnia Wdzewska manufaktury będzie największą w Łodzi pod względem wydajności produkcji.

W ciągu tego roku nie tylko wykończono przedzalnję. Wybudowano jeszcze i uruchomiono elektrownię na 6000 kilowatów, zbudowano przedzalnję odpadkową, rozszerzono tkalnię, postawiono wieżę wodną oraz komin kotłowni w Łodzi najwyższy i rozszerzono sieć dojazdowych torów kolejowych.

Kilka tysięcy robotników na trzy zmiany w dzień i w nocy przez szereg miesięcy pracowało przy tych robotach.

Robotnik polski zdał egzamin, że przy celowym kierownictwie zdolny jest do najwyższego wysiłku. (—)

Tanio Wygodnie Dla inteligencji Na spłatę ratami! Towary wełniane, jedwabne, chustki, swetry, obuwie, garnitury na obstalunki itd. wszystko wyłącznie w dobrych gatunkach poleca „Wygoda” Łódź, Zawadzka 24, I p. front Wygodnie 71-10 Tanio

Ochrona lokatorów.

Zarząd główny centrali zrzeszeń lokatorskich nadsyła nam następujące pismo z prośbą o wydrukowanie:

Wobec tego, że pp. właściciele domów coraz natrętniej narzucają lokatorom swoim „dobrowolne” umowy, uciekając się przytem do bezceremonialnego fałszowania prawdy, twierząc np., że „Ustawa o ochronie lokatorów już została od nowego roku zniesiona”, albo że „Nowela do ustawy, opracowana przez komisję prawniczą dawnego sejmiku stała się obowiązującą”, którzy rozsyłają do lokatorów cyrkularze żądając po 5 tysięcy za rubla przedwojennego na zasadzie jakoby zawartej pomiędzy związkiem właścicieli domów a związkiem lokatorów (1) umowy.

Centrala zrzeszeń lokatorskich Rzeczypospolitej polskiej widzi się zmuszoną do podania do wiadomości lokatorów i sublokatorów co następuje:

1) Ustawa o ochronie lokatorów z dn. 18 grudnia 1920 r. nie straciła mocy obowiązującej i żadne zmiany w tej ustawie nie zaszły.

2) Art. 9 tejże ustawy opełnia, że wszelkie umowy dobrowolne pomiędzy właścicielami domów a lokatorami są nieważne, zatem inne umowy już zawarte nie mają dla obu stron mocy obowiązującej.

3) Żadne zrzeszenie lokatorów żadnej umowy ze stowarzyszeniem właścicieli domów nie zawierało — zresztą taka umowa byłaby nieważna na zasadzie p. 9 ustawy o ochronie lokatorów.

4) Należy się wstrzymać od zawierania jakichkolwiek „dobrowolnych umów” pod presją lub groźbą ze strony gospodarzy, a to dlatego, że na zasadzie faktów dokonanych mogą właściciele domów w sejmie forsować „dobrowolne umowy”, niedotrzymanie których skutkować będzie eksmisją.

Zarząd główny centrali zrzeszeń lokatorskich Rzeczypospolitej polskiej:

Prezes zarządu głównego: Dr. K. Buczyński. Sekretarz Zarz. Gł.

Echa uchwały antysemitkiej.

W swoim czasie na zebraniu „Bratniej Pomocy” politechniki warszawskiej uchwalono, aby nie przyjmować nowych członków do Towarzystwa z pośród akademików wyznania mojżeszowego. Obecnie grupa członków „Bratniej Pomocy” nadsyła nam następującą odezwę z prośbą o wydrukowanie:

Koleżanki i Koledzy! Na walnym zebraniu Tow. „Bratniej Pomocy” St. Pol. Warsz. w dniu 9ym grudnia zapadła uchwała, w myśl której odtąd do „Bratniej Pomocy” nie mogą być przyjmowani akademicy pochodzenia żydowskiego. Uchwała ta, pozbawiając część młodzieży polskiej prawa wstępu do „Bratniej Pomocy”, pozbawiła tem samem instytucję ten charakter, który dotąd posiadała, charakteru reprezentacji ogółu młodzieży akademickiej.

Przypadkowa większość zebranych, pod wpływem chwilowego nastroju, bez dyskusji, popchnięta przez czynniki nieodpowiedzialne, nie wiedząc nlemał, co czyni, uchwalila coś, co nietylko uraga podstawowym zasadom demokracji, nietylko gwałci wyraźną uchwałę ogólniakademickiego zjazdu w Wilnie, ale może się okazać groźne w skutkach dla samego rozwoju towarzystwa.

Uchwała ta jest rekawicą, rzuconą w twarz całego akademickiego obozowi postępowemu. Stan rzeczy, wytworzony przez nią, trwać nie może! Obowiązkiem jest wszystkich tych, którzy się z nim nie zgadzają, walczyć przeciwko niemu! Nie piękne gesty, jak demonstracyjne występowanie z „Bratn. Pom.”, które w istocie nie są niczem innym, jak maloduszne opuszczenie ręk, jak tchórzliwa ucieczka z pola walki, nie, po stokroć nie! Walka, legalna walka w ramach statutu „Bratniej Pomocy”, walka w obronie zasad demokracji aż do zwycięstwa, jest naszym moralnym obowiązkiem wobec tych, którzy nadejdą, a którym musimy zapewnić przy należne im prawa!

Wobec tego wzywamy Was, Koleżanki i Koledzy, do niewystępowania z „Bratniej Pomocy”, wytrwania i skupiania się przy tych, którzy podejmują obronę przed zakusami wrogów demokracji!

W imieniu grupy członków Tow. „Br. Pom.” Stud. Pol. Warsz.: Marcełl Galewski, Józef Fels. Warszawa, dnia 27 stycznia 1923 r.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI.

21)

Il Regno Doloroso. Powieść.

Ciąg dalszy.) — Zwracam księdzu uwagę — przemówił nagle De Lanire ostro, że pod tym względem zapadło już nasze postanowienie — za kilka dni ponowimy przesłuchanie. De la Ralde wypiera się tego sromotnego grzechu, ale może nam powie, jak Szatan wygląda. — Widziałś go? — zwrócił się do de la Ralde. — Dwa razy poprowadziła mnie matka na sabat i dwa razy go widziałam, coraz to w innej postaci. — Opowiedz! — Widziałam go w kształcie starego cyprysu, albo też omszałego drzewa, w którego piorun trafił i który od wierzchołka w dół całkiem usechl, tak jak ja widziałam wierzchołek góry całkiem przestare wylenięte cyprysy, lub też omszałe drzewa, które wskutek starości ze skóry obzwały. Wyglądał on, jak stary zmurszały pień, wyschnięty u góry, skręcony w sobie i bez ramion. Właściwie jakiś ciemny obrzydliwy w ponurej oddali, tak, że było go trudno rozpoznać. — No, lepiejby nie można usymbolizować tej starości, rachitycz-

nej zmurszałej potęgi ciemności — pomyślał De Lanire i podziwiał fantazję de la Ralde. — Drugi raz widziałam go, — de la Ralde mówiła o tem jakby do siebie, jakby sobie z trudem przypominać musiała — w ludzkiej postaci. Wyglądał zmęczony, jakby z tortur zdjęty, a cały był odziany płomieniami — było to, jakby z jakiegoś pieca buchali na niego ognie. Kształtów dokładnie rozróżnić nie było można, były jak zamazane i gubiły się w pomroce. Przemawiał głosem nieartykułowanym, bardzo znużonym, nie mniej jednak rozkazującym i tak strasznym, że wszystko na okół drżało. A jednak głos ten był przepełniony, jakgdyby głębokim smutkiem, a cała jego postać wyrażała dumę wysokiego, ale melancholijnego dostojnika, który jest ustawicznie znużony. — Wspaniałe! — pomyślał De Lanire — to istotnie ten „Emperador del doloroso regno” — takim go w plekle widział. De Lanire był gorącym wielbicielem Dante’go. — Kłamie! Kłamie! — szepota-

ła się d’Aspilconette. Tak Szatan nie wygląda. Widziałam go mnóstwo razy. I wyraźnie widziałam, jak siedział na tronie z podwiniętymi nogami. Od kolan ma nogi koźła ohydne z kopytami. Twarz czarna, obrośnięta, dwa olbrzymie rogi wyrastają na głowie, a między nimi pali się ogromna pochodnia, której łuna oświeca cały sabat — oczy, osadzone w głębokich dołach, jarzą się, jak rozpalone węgle. Gdy pysk otworzy, jest jak głęboka jama, z której się dymy siarki wydobywają. Piersi ma kobiece, które aż do brzucha zwisają, jedno ramie jest grube i męskie, drugie młkie, okrągłe i kobiece, brzuch pokryty jest łuskami i odgraniczony od piersi jakby jakąś krwawo-czerwoną tęczą, a u ramion ma dwa olbrzymie skrzydła nietoperza. De Lanire był głęboko zdumiony — toć to jak najwyraźniej Szatan Kabali, androgyniczny Szatan Knuratha. Pochodnia między dwoma rogami — światło rozpoznania, wychodzące z materii; ohydna głowa koźła wyraża obrzydzenie grzechu, za który tylko materia jest odpowiedzialna; brzuch pokryty łuskami — to woda; kłęby dymu, które się z jamy ust wydobywają — to siarka; tęcza, odgraniczająca brzuch od piargu — to atmosfera; skrzy-

dła nietoperza — to powietrze; piersi kobiece, androgyniczne ramiona — to symbol ludzkości, rozdartej na dwa pierwiastki... Nagle zerwał się doktor Briac: — Jeżeli kiedykolwiek miałem przyczynę nie wleźć w realność tego Szatana, jakiego nam czarownice opisyują i uważać go jako fragmentum i phantasmatum obłąkanego mózgu in summa abelicatione i perversione, to właśnie teraz, po zeznaniach d’Aspilconette. Tego Szatana, jakiego opisuje, każdy z was ujrzeć może na kartach, jakimi się przekłeta rasa cyganów przy swoich wróżbach posługuje. Jest tam na tych kartach dwadzieścia dwa obrazków, czyli, jak oni to nazywają: wielkich arkanów. Otóż piętnasty arkan, jeżeli się nie myle, przedstawia to właśnie, ale to jak najdokładniej tego szatana, którego nam d’Aspilconette opisuje. Aspilconette niechybnie tę kartę widziała, bo tędy często przeciągają bandy cyganów przez Hiszpanję do Afryki i chce nam teraz wmówić, że tego Szatana widziała na sabacie... — Niech nam doktor ta kartę pokaże — wleciał się Brisson, a uwierzmy. — I ja widziałem — po raz pierwszy wniósł się St. Croix do rozprawy — w opisie d’Aspilconette braknie tylko jednego szczytów: jedna ręka żeńska wskazu-

je ten Szatan w górę na biały księżyc, a męską na czarny w dół, a na czole ma claviculum Salomonis, naodwrot obrócony... Powstała ogólna konsternacja — jeden tylko De Lanire uradował się takim obrotem rzeczy: — Sprawę trzeba bliżej zbadać — powiedział nagle — ale jeżeli tak się ma, jak doktor Briac i pan St. Croix twierdzą, należy uważać świadectwo d’Aspilconette za bardzo niewiarogodne, a oskarżenia jej przeciw de la Ralde za wypływ osobistej jakiejś chęci zemsty. Lagrouge rozwarł szeroko oczy — nic z tego nie pojmował i niema gra spojrzeć porozumiewał się z Brissonem. — Mnie się zdaje, że mamy tu sądzić, a nie wdawać się w przeznaczone dysputy, które nie a nic nie mają do czynienia z celem, z jakim tu przybyliśmy — czyż wśród panów jest ktośkolwiek, któryby śmiał zaprzeczyć istnieniu Szatana, potwornego prezydenta ohydnych sabatów, któremu to plugawe plemię czarno wnie składa swoją czolobitność i go za jedyne Boga uznaje? Głębokie milczenie potwierdziło, że niema nikogo wśród zgromadzonych, którzyby się ośmielił temu przeczyć. (C. d. n.)

Strejk szewców zakończony.

Wobec przedłużającego się strejku szewców, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwołał w dniu wczorajszym konferencję dla ostatecznego zlikwidowania zatargu.

Na konferencję przybyli przedstawiciele cechów majstrów szewskich, kupców, przemysłowców branży obuwianej, oraz delegacji klasowego związku pracowników szewskich. Po dłuższej dyskusji uchwalono cennik z dnia 4 grudnia r. ub. podnieść o dnia 2 stycznia o 50 proc., a od dnia 29 stycznia o dalsze 50 proc. Wobec tej umowy płace pracowników szewskich będą następujące: II-ga kategoria buty szpilkowe — 29.250 mk., kamasze męskie — 15.750, damskie buciki — 14.625, kamasze męskie szyte — 27.000, damskie szyte — 24.750; III-cia kategoria: buty szpilkowe — 24.750, kamasze męskie — 12.375 i buciki damskie — 11.250.

W końcu przedstawiciele pracowników zażądali, aby w przyszłości podwyżki były regulowane podług orzeczenia komisji statystycznej przemysłu włókienniczego i aby podwyżki te obowiązywały od pierwszego poniedziałku po posiedzeniu komisji. Przedstawiciele pracodawców oświadczyli, iż nie posiadają tak dalece pełnomocnictw i sprawę tę przedstawiają na ogólnym zebraniu pracodawców, zawiadamiając o rezultacie inspektora pracy.

Wiadomości bieżące.

DZISIEJSZA POGODA.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Chłodniej, miejscami wypogodzenie się, przeważnie w Polsce północno-zachodniej i zachodniej. Wiatry północne.

Walka z drożdżną.

W dniu 7 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji sejmowej do walki z drożdżną. Na posiedzeniu tem rozpatrywany będzie szereg wniosków w sprawie zwalczania drożdżnicy, a w szczególności kwestia rozciągnięcia ustawy o zwalczaniu drożdżnicy na producentów rolnych.

Podczas komisja rozpatrywać będzie sprawę kredytów, udzielanych przemysłowcom spożywczym. Debatować będzie również nad sprawą zaostrożenia kar przeciwko lichwiarzom, przemyślnikom i t. p.

Podrożenie paliwa.

Wczoraj podniesione zostały ceny wszystkich wyrobów tytoniowych od 30 do 100 proc. Wyroby fabryk prywatnych podrożały od 50 do 80 proc., rządowych od 30 do 40 proc. Najwięcej podrożały cygara fabryk prywatnych, zwłaszcza lepsze gatunki.

Z inspektoratu szkolnego.

(x) Na miejsce ustępującego inspektora okr. Łódź-powiat, p. Kamieńskiego mianowany został p. Zawadzki dotychczasowy inspektor szkolny w Brzezinach.

Zastępcą inspektora mianowany został p. L. Sikorski, b. nauczyciel gimnazjum w Mławie.

Z Instytutu Nauczycielskiego T. N. S. S. W.

W dniu 31 stycznia zakończone zostało pierwsze półrocze w Instytucie nauczycielskim. W okresie od września odbyło się ośmiesięczne wykłady dla nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich, oraz słuchaczy filozofii.

W dniu wczorajszym rozpoczęło się drugie półrocze. Prócz kursu dwuletniego i rocznego, gdzie jest program przewidziany przez ministerstwo W. R. i O. P. wygłoszono jeszcze około 70 wykładów tygodniowo. Z wielu wykładów mogłaby korzystać publiczność, gdyż można się zapisywać nawet na pojedyncze wykłady. — Z takich należy zaznaczyć: d-ra Odżywolskiego (dynamika psychopedagogiki, filozofia współczesna), dyr. Michejdy (kierunki w szkolnictwie), Buzego (filologia klasyczna), Kalisza, Cypsa, Donosza i Gorczykowskiego (literatura i język polski), Stojanowskiego i Zakowskiego (historia),

Jurczyńskiego (geografia) i d-ra Sliwińskiego (hygiene).

W tem półroczu wprowadzono również wychowanie fizyczne i śpiew. Poczynione starania by pozyskać na cykl wykładów siły zamiejskowe, narazie nie dały rezultatu, a to z powodu silnego przepracowania profesorów wszechnic polskich. (bip)

Z wydziału oświaty i kultury.

Wydział oświaty i kultury skierował do prelegentów, wykładających na miejscowym uniwersytecie powszechnym, okólnik, w którym uprasza o nadsyłanie do wydziału tematu z dziedziny literatury, historii społecznej i t. p. W dniu 9 lutego odbędzie się w wydziale oświaty i kultury konferencja prelegentów, wykładających na M. U. P. Celem konferencji będzie omówienie programu działalności ich wykładów w drugim półroczu. (bip)

Zamknięcie farbiarni.

W środę odbędzie się konferencja właścicieli farbiarni, na której zdecydowaną zostanie kwestia zamknięcia fabryk z powodu braku gotówki. (bip)

Niepewna skrzynka do listów.

(x) Zwracamy uwagę łódzkich władz pocztowych, iż ze skrzynki do listów, umieszczonej przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zamenhofa stale gina listy. Jeden z naszych czytelników, wrzuciwszy do wymienionej skrzynki 8 listów w ciągu 2 tygodni skonstatował, iż ani jeden z nich nie został doręczony adresatowi. Albo ktoś wykrada listy, w celu zdjęcia z nich znaczków, albo też poczta łódzka skrzynki tej nie opróżnia. Należy sprawę tę zbadać.

Nieaktualny informator.

Komisariat rządu na m. Łódź komunikuje, iż materiał zawarty w kalendarzu informatorze m. Łódzi na 1923 r. wydanym przez A. Książka (Zachodnia 36), o ile chodzi o dane, dotyczące urzędów państwowych, w wielu wypadkach jest już całkowicie nieaktualny; zwłaszcza dotyczy to osób kierowników urzędów oraz oddziałów, a także adresów i numerów telefonów poszczególnych urzędów.

Rozłam u marjawitów.

W niedzielę, dnia 4 b. m., po trzykrotnym ogłoszeniu o wybo-

W środę dnia 7 lutego r. b. o godz. 11-ej przed poł., jako w rocznicę śmierci

B. P.

Leony Poznańskiej

odbędzie się w synagodze szpitalnej

nabożeństwo żałobne,

na które uprzejmie zaprasza

Zarząd Szpitala Starozakonnych fund. małż. Poznańskich w Łodzi.

010

rze nowego proboszcza parafii marjawickiej w Zgierz w miejsce ks. Pagowskiego, który tworzy kościół narodowy polsko-katolicki na propozycję biskupa marjawickiego ks. Gołębiowskiego, wybrany został ks. Gromulski z Łodzi. Podobno ks. Gołębiowski zaproponował parafjanom tylko tego jednego kandydata.

Ks. Pagowski odprawia modły w domowej kaplicy.

Od trzech tygodni policja piesza i konna pilnuje porządku w tej parafii. (bip)

Upomnienie.

Polski czerwony krzyż uprasza o wpłacenie do biura (Piotrkowska 96) w godzinach między 9—3 p.p. należności za nadesłane bilety na maskaradę w dniu 1 lutego b. r.

Konferencja w sprawie plac robotników trykociarzy.

x) Dziś odbędzie się konferencja przedstawicieli przemysłowców branży trykotniczej i pończoszniczej z delegatami klasowego związku zawodowego trykociarzy i pończoszniczków w sprawie żądań ekonomicznych robotników.

Robotnicy tych branż wystawili żądania podwyżki w wysokości 80 proc.; wobec tego jednak, że w przemyśle tym panuje poważne przesilenie, wątpić należy, czy konferencja ta doprowadzi do porozumienia.

Maskarada na dom pracy.

Dnia 10 b. m. rada patronacka opieki społecznej urzędu w sali Helenowa wielka maskaradę ludową, w celu zebrania funduszu na dom pracy dla opuszczających więzienia. Przewidywane są liczne atrakcje i niespodzianki. Przygrywać do tańca będą dwie orkiestry. Początek zabawy o godz. 9-ej wieczorem. Bilety sprzedawane są w lokalu zw. zaw. prac. miejskich (Piotrkowska 53), codziennie od godz. 5 — 7 pp.; w dniu zabawy — przy wejściu.

Należy przypuszczać, że łódzianki i łódzianie udziela wydatnego poparcia szlachetnemu celowi wyrwania b. więźniów ze szponów nędzy i przestępstwa.

Rehabilitacja.

Za rzekomo nienależyte pełnienie obowiązków służbowych został zwolniony w marcu 1921 roku p. St. Górnicki, pracownik komitetu tanich kuchni. Sprawa zaś jego z art. 639 K. K. została skierowana do prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi.

Przeprowadzone przez proku-

W środę dn. 7 b. m., jako w 3-cią bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego syna i brata

B. P.

Natana Engelmana

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze przy Placu Wolności Nr. 10 o godz. 12-ej w poł., na które zapraszają

Rodzice.

985

ratora dochodzenie wykazało brak dostatecznych poszlak inkryminowanego p. Górnickiemu przez śledztwo, wobec czego wydział karny sądu okręgowego w Łodzi na posiedzeniu gospodarczym w dniu 25 listopada 1922 roku postanowił rzeczoną sprawę na zasadzie art. 227 U. P. K. umorzyć.

Stwierdzając powyższe, magistrat m. Łodzi uznaje, iż wskutek niesłusznego oskarżenia została p. Górnickiemu wyrządzona krzywda moralna i dlatego postanowił ogłosić niniejszy komunikat w prasie i wynagrodzić mu szkody i straty, wyrządzone z tego tytułu.

Potega ciemnoty.

W tygodniu od 29 stycznia do 3 lutego r. b. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków komisji powszechnego nauczania, odbył karę aresztu: Grajman Jakub (Nowo - Kielma 1) i Malinowski Władysław (Radwańska 39) — po 2 dni i Wawrzyński Rozalja (Młynarska 30) — 1 dzień.

Kryminalistyka.

Przedsiębiorstwo bez zezwolenia. Pociągnięto do odpowiedzialności Morryca Giapsa, zam. przy ul. Rzgowskiej za uprawianie praktyki fryzjerskiej bez zezwolenia (bip).

Zarząd Łódz. Żyd. Tow. Ochrony Kobiet

(Zielona 11)

składa serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim, którzy przyczynili się dn. 3 b. m. do uświetnienia Balu Maskowego na rzecz tejże instytucji i prosi o łask. przybycie do lokalu Towarzystwa, Zielona 11, we wtorek 6 b. m. o godz. 9-ej wlecz., celem przyjęcia sprawozdania. 001

Na raty! Meble tanie i nowoczesne; całe komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli. 980-7

UWAGA! Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie; przyjmujemy rzeczy wzamian.

F. Krzyżowski i S-ka. Zakład stolarski, Napiór-kowskiego 7, przy G. Rynek.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz

Konstantynowska 12.

od godz. 9-11 i od 6-9. Poniżej 742-1

Kostjumy

P. Herszkowicz

Łódź, Zawadzka 8

poleca najnowsze modele wiosenne oraz materiały sezonowe

Amazonki

Palta

Futra

Teatr Żydowski „SCALA“

Cegielniana № 18.

Ostatnie 3 występy gościnne przed wyjazdem do Warszawy, znakomitych artystów żydowskich Miszy Flaszona, Wery Zasławskiej i braci Penigsztajnow.

Dziś, wtorek d. 6 lutego o godz. 8 i pół wiecz. po raz ostatni

Bóg zemsty

dramat w 3 akt. Sz. Asza.

Jutro, w środę dn. 7 lutego o godz. 8 i pół wiecz. po raz ostatni

„Mały milioner“

operetka w 3 aktach.

W czwartek, dn. 8 lutego o godz. 8 i pół wiecz.

Wielki wieczór pożegnalny humoru i pieśni ludowych

— z urozmaiconym programem. —

GRAND-KINO

Na liczne prośby bywalców

Dziś nieodwołalnie

po raz ostatni!

„Miłość Książęca“

dramat w 6 aktach z Krwawych dni Rosji.

Młodociani komuniści przed sądem.

Akt oskarżenia zarzucał podświadnym kolportowaniem odezwy komunistycznej i współdziałaniu w demonstracji majowej w Łodzi. — Wyrokiem sądu skazano obwinionych od 1 i pół do 2 lat ciężkiego więzienia.

Początek rozpraw.

Wczoraj, 5 lutego, w sądzie okręgowym w Łodzi, toczyła się rozprawa przeciwko: 1) Róży Orbachównie, liczącej lat 16, studentce, 2) 16-letniemu Dawidowi Jakubowiczowi, 3) 16-letniemu Abramowi Ojzerowi, 4) 29-letniemu Feliksowi Kaftanowi i 5) 24-letniemu Bolesławowi Zajdlowi, oskarżonym o występki z art. 129 ust. 2 kod. karn.

Rozprawie przewodniczył s. Witkowski w asystencji s.s. Hlinicza i Wyżynkiewicza. Oskarżał z. prokur. Szmida. Podświadnym bronili: Kon (Orbachównę), Kempner (Jakubowicza), Osifski (Kaftana), pozostałych zaś dr. Emil Breiter z Warszawy. Jako tłumacz zasiadał p. Gutman Hudes.

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 10 rano i trwała bez przerwy do godziny 6-jej wieczorem. Sześć uderzeń zegara wybiło równocześnie z chwilą ogłoszenia wyroku.

Z aktu oskarżenia okazało się, że Róża Orbachówna trzykrotnie rozrzuciła wśród uczestników pochodu, zorganizowanego przez komunistów w dniu 1-go maja, odezwy o treści podburzającej. Obwiniony zaś Ojzer wygłosił na Placu Wolności w Łodzi podburzającą mowę

w żargonie, zakończywszy ją okrzykiem: „Niech żyje dyktatura proletariatu!”, „Niech żyje Rosja sowiecka”. Oskarzenie zarzucało podświadnym: Kaftanowi i Zajdlowi, niesienie sztandaru komunistycznego, a Jakubowiczowi współdziałanie w czynach, przewidzianych w art. 129 K. K.

Obwinieni nie przyznali się do winy, lakonicznie zaprzeczając oskarżenia.

Zawezwani świadkowie potwierdzili szczegóły, na których zbudowano akt oskarżenia. Świadczyli ci, byli to przeważnie funkcjonariusze policji politycznej, t. zw. defenzwy.

Zeznania świadków oskarżenia, jak i powołanych przez podświadnych, nie dodały żadnych ciekawych szczegółów do sprawy.

Zachowanie się oskarżonych nie zdradzało przygnębienia, wyjawczy małego Jakubowicza, który miał minę bardzo niewinną. Wiedząc bowiem, że coś nabroił, nie pojmował, załi do czynienia mieć będzie z trzciną, czy rzemieniem ojcowskim, czy też z prawdziwym wyrokiem sądu.

Wreszcie głos zabrał przedstawiciel oskarżenia, podprokurator Szmida.

Mowa prokuratora.

Oskarżyciel zajął się głównie oceną wiarygodności tych twierdzeń, które obwinieni wysunęli na swą obronę.

Przedewszystkiem rozprawił się z wywodami Orbachówny, jakoby ona nie rozrzuciła odezwy komunistycznej, lecz jakiś nieznanemu mężczyźnie wsadził je jej do kieszeni płaszcza, ona zaś rzuciła te ulotki do błota. Wykazawszy sprzeczność w zeznaniach Orbachówny, prokurator uważa za więcej prawdopodobne twierdzenie funkcjonariuszy defenzwy: Piekarskiej i Nawrockiego, którzy widzieli, jak Orbachówna rozrzuciła odezwy.

Faktem jest również mowa Ojzera na Placu Wolności — mowa o treści antypaństwowej.

Kaftan starał się bronić szczerością. Szczerocią jego należy do pozornych. Wierzyć temu, co Kaftan mówi, by zrzucić z siebie winę, nie można.

Co zaś do Zajdla — to wina je-

go stwierdzona, Niósł sztandar komunistyczny, a na tego chorążego zwrócono uwagę i zapamiętano dobrze, gdyż szedł w pierwszemu szeregu.

— Winę oskarżonych stwierdzono. Popieram oskarżenie — zakończył prokurator.

Mowy obrońców.

Pierwszy z obrońców przemawiał adw. Kon. Broni Orbachównę. Na wstępie podkreśla jej młodociany wiek (16 lat), inteligencję, wykształcenie (uczennica 8 kl. gimn.). Odnierając twierdzenia świadków, na które p. prokurator się powoływał, zaznacza pewną nielogiczność w tych twierdzeniach. Obwiniona mówi prawdę: odezwy nie rozrzuciła, lecz rzuciła je do błota ulicznego. Gdy by tak było, jak mówi oskarżenie, to nie znalazłby się one dziś w sądzie, by świadczyć przeciwko niej, gdyż tłum by je podępał i zniszczył. Odezwy zaś są na stole sędziowskim zupełnie prawie nieuszkodzone. Zatem: Orbachówna prawdę mówi, zeznając, że całą paczkę odezwy, jej podsunętych, rzuciła na jezdnie. Co do współdziałania obwinionej w pochodzie — należy przypomnieć, że ani ona, ani wogóle obwinieni nie widzieli w nim nic złego, gdyż na kilka dni przedtem ogłoszono znieśnienie ograniczeń demonstracji w dniu 1 maja. A jeżeli ktoś z wywiadowców zeznał, iż słyszał jak Orbachówna wykrzykiwała hasła komunistyczne, to jak ów ktoś, co nie znał głosu obwinionej, a stał zdala, może podtrzymać swe twierdzenie? Obrońca w końcu prosi sąd o uwzględnienie już tych następstw, które Orbachówna ponosiła w związku z tą sprawą. Bo może i przyszłość obwinionej jest dla niej zamknięta.

Adw. Kempner, obrońca Jakubowicza, zajął się ze szczególnym nabożeństwem wartością zeznań świadków oskarżenia. Oplecając się na nich, niema ani jednego dowodu winy Jakubowicza, ani jednego wniosku, któryby ją uzasadnił. Warto nadmienić, że

pewna odezwa komunistyczna, która się na Placu Wolności znalazła, wznosiła okrzyk: „Niech żyje Polska!”

Adw. Breiter, obrońca Zajdla i Ojzera.

Z innego punktu widzenia starał się ujać sprawę obwinionych.

— My, jako państwo w pierwszych latach swej budowy, musimy się jaknajścislej bronić przeciwko knowanom, dychawcom na całość państwa — mówił świetny obrońca warszawski. — Te knowania należy bezwzględnie tłumaczyć. Ale, czy można do nich zaliczyć pewne odruchy lub zdania, wypływające z krzytki ustroju społecznego, z pewnego niezadowolenia z panujących w kraju stosunków.

Z innym sercem, z innym uczuciem traktowano komunizm przed laty pięćdziesiąt, a inaczej dziś. Kwestie społeczne ulegają ewolucjom. Stąd przeto musimy wyciągnąć odpowiedni wniosek odnośnie do partii komunistycznej. Tak samo myśli, iż odnośnie artykułu 129 k.k. winien ulec innej interpretacji, taki autorzytet, jak minister sprawiedliwości, Makowski (obrońca cwtuje odnośnie ustę z dzieła p. ministra. Przep. spr.). Artykuł ów karze za jakiś okrzyk, za jakieś hasła, które łatwo można, na podstawie wspomnianego artykułu, rozpatrywać ze stanowiska pojęć o obaleniu ustroju społecznego.

Odnośnie do winy Ojzera, obrońca ironicznie zauważa, że nie zna w historii takich genialnych działaczy, którzyby już w tak młodym wieku, jak Ojzer (liczy lat 16...), dażyli do obalenia ustroju społecznego.

Dr. Breiter w dalszym ciągu swej mowy, wskazuje, iż P. P. S., jak i komuniści, daży do republiki socjalistycznej. P. P. S. kroczy do niej drogą ewolucji, komuniści inna. Cel jednak ten sam. Czy Ojzer był tak wykształcony, by zrozumieć te różnice? Niewielu wszak mamy działaczy i publicystów, którzyby się nie zgubili w tych talmudycznych dociekanjach. Jedyne głęboki, inteligentny, wy-

kształcony człowiek określi odmiennie taktyki P. P. S. od komunistów. Działalność zaś P. P. S. nie podlega ściganiu.

Zastanawiając się nad wiarygodnością świadków oskarżenia dr. Breiter przytacza fakt z przeszłości, chania jednej z wywiadowczyń. Ojzer przemawiał w żargonie. Funkcjonariuszka policji rozumiała tylko po niemiecku. Mimo tego, donatrzyła się w mowie Ojzera tendencji antypaństwowej. Na zapytanie, co on powiedział, odrzekł: — Mówił o streiku i ośmiogodzinnym dniu pracy.

Manifestacja, w której oskarżeni uczestniczyli, była legalna, zalegalizowana przez władzę, przez państwo. To, co w innym dniu można jeszcze poczytać za grzech, za zbrodnię obwinionych, nie było nią w dniu święta robotniczego.

W sprawie Zajdla obrońca oświadczył, że widział wiele demonstracji, ale takiej, by w pierwszym szeregu niesiono sztandary o zakazanych napisach, jeszcze nie widział. Zaidel zresztą miał nerwa. W kilka dni po 1 maja wyskoczył z tramwaju, a wywiadowca, który także tramwajem jechał, wywnioskował, że Zaidel, uciekł przed nim... I Zajdla aresztowano.

Adw. Osifski, obrońca Kaftana, miał zadanie ułatwić wskrętek wywiadowcom poprzednich obrońców. Toteż krótko jedynie odparł atak oskarżenia na swego klienta, poczem nastąpiła krótka replika prokuratora.

Oskarżeni nie korzystali z „ostatniego słowa”, jedynie Kaftan coś bakrał po nosie.

Po godzinie 4 po południu sąd udał się na naradę, z której powrócił prawie przed 5 ta, poczem przewoźniczący odczytał następujący

WYROK:

Skazano: Różę Orbachówną na półtora roku ciężkiego więzienia, Fel. Kaftana na 1 rok, Jakubowicza zaś, Ojzera i Zajdla na 2 lata ciężkiego więzienia.

Skażani przyjęli wyrok spokojnie.

Teatr-świetlny „Nowości” | Dziś i dni następnych **Tajemnica Katakumb** | Eddie Pola i Lily Mariszka w rolach głównych.

Stowarzyszenie Sportowe „UNION” | W sobotę, dnia 10-go lutego 1923 r. w salach KINO-TEATRU „LOXA” | **WIELKI BAL MASKOWY** | p. n. „Noc w Kraju Dolara” | Początek o godz. 11 30 wiecz. 750-4 | Mnóstwo niespodzianek. Jaz-band. Atrakcje sportowe, m. in. CORSO KOLARSKIE COW-BOY'ów.

Dr. med. Z. GOLC | Chor. skórne i weneryczne. | Godz. przyj.: od 11 do 1 i pół i od 6 do 8. Dla pan od 5-6 W niedziele i święta od 10-1 w pol. | Ul. Andrzeja 3, I p. 1435-10

Dr. med. G. Zand-Tenbaumowa | Choroby kob. akuszerja 3-5. | Wólczańska 144.

Dr. Bolesław Kon | Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne. | Godz. przyj. 12-1 i od 4-7 | Piotrkowska 113. 18501-20

Dr. med. M. Glazer | Choroby skórne i weneryczne | Przyjmuje od 11 i pół do 1 i od 5 do 7. 974 6

Stenotypistka | niemiecko-polsko-angielska-francuska - rosyjska korespondentka z zagraniczną praktyką, poszukuje posady. Oferty pod „Perlekt” do „Głosu”

Pracownia kapeluszy damskich „ZOFJI” | przyjmuje obywatelki i finansowanie. Szkoła 32, miesz. 1. 937-1

Zaginął pies-wyżeł, biały - brązowe piamy, przednia prawa noga skaleczona. Odprowadzić za wynag. rodzeniem Orła 13.

Stenotypistka | z gruntowną znajomością polskiego i niemieckiego z dłuższą praktyką **poszukiwana**. Chemiczna fabryka „Ergasta” C. Nagórski, Starogard-Pomorze. 964-2

Do wynajęcia **składy** | w bezpiecznym miejscu o bardzo dużej pojemności. Fabryka Wyrobów Ceramicznych „Zuica” Wodna 12 (na rogu ul. Przejazd) Tel. 5-22 968-1

Rutynowany fachowiec w branży manufakturalnej poszukujący w środowisku uruchomioną **tkalnię poszukuje** | **wspólnika-kupca** | z większym kapitałem. Tylko oferty poważne będą uwzględnione. Oferty proszę złożyć w „Głosie Polskim” pod „Uruchomiona fabryka” 979-2

Rutynowany **buchalter** | **poszukiwany** na 3 godziny dziennie. Oferty do „Głosu” dla „K. W.” 964-3

Buchalter-Korespondent | potrzebny do biura ekspedycyjnego. Wymagana gruntowna znajomość buchalterji oraz języków polskiego i niemieckiego. Francuski pożądanym. Oferty ze świadectwami i żądaniami składać należy do Adm. „Głosu Polskiego” pod „J. E. 105” 2014-1

Instytut Roentgenologiczny | D-rów R. Stupela i I. Lipkowicza przy klinice ginekologicznej Dr. med. S. Drubina | ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 15 | 17 | posiada oddziały: 1) diagnostyczny (adhecja i przedświetlania) 2) leczniczy (terapia glicyńska i powierzchniowa promieniami X); 3) lampy kwarcowe (osteozna stożek górski); 4) djatermic. | Łódź, przyjeźd: 4-8. Godz. naswietlań: 9-1 i 4-7. 951, Anna Neumann, Łódź, Piotrkowska 152.

Baczność! Taniej niż wszędzie, bo w prywat. mieszkaniu. | **Wzelnkie wyroby futrzane**, oraz fokowe, karakulowe palta nabyć można | Piotrkowska 19 (w pod-wórzcu) u Zusmanka i Dawidowicza | Przyjmowanie reperacji! Akuratna obsługa! 747-8

ZDOLNY | młody człowiek, 8 kl. wykształceniem, ze znajomością języków: pol., niem., fran., ang., ros. i ładnym charakterem pisma poszukuje posady pomoc. korespondenta lub innej. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu” sub. „O. L. 357” 882-2

Angielska przedzalnia czesankowa poszukuje doświadczonego **starszego majstra** | do wydziału przygotowawczego i do przedzalni. | Zgłoszenia pod „N. O. 14” do admin. „Głosu Polskiego” 016-3

Kocioł parowy | 50 mtr. pow. ogrzew., parowa maszyna 45 H. P. oraz całe urządzenie cegielni parowej natychmiast do sprzedania. Wiadomość udzieli O. Stephanus, ul. Milsza 86. 983-1

Sekcja pryw. i społ. szkół powszechnych przy Stow. Nauczycieli Żydów, Południowa 3. | Dzisiaj, d. 6 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się **Nadzwyczajne Ogólne Zebranie** | nauczycieli powyższych szkół. Na porządku dziennym: 1) Akcja ekonomiczna, 2) Wyboru Prezydium. Zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych. PRZYZYJUM.

NARESZCIE farba do włosów Królowa farb do włosów nadeszła i jest onow do nabycia we wszystkich odziałach w składach aptecznych i perfumeryjnych. | Reprerentacja na całej Polacie: 951, Anna Neumann, Łódź, Piotrkowska 152.

Zamienię z dopłatą **mieszkanie** | mieszczące się przy ulicy Piotrkowskiej (pomiedzy Dzielna i Przejazd), składające się z 3 ch pokoi, kuchni z wygodami — na mieszkanie 7-mio, 6-cio lub 5-cio pokojowe. | Zgłoszenia łaskawe pod „Zamiana” do Adm. „Głosu Polskiego”. 965-2

Ważna nowość! 71-4 | **A. Marchewka** | Łódź, Pomorska 3 (dawnej Średnia 1) | wyrabia znowu różne koldry wstawie i puchowe w wielkim wyborze, na hurt i detal, s akuratną obsługą. Proszę Sz. Klientela mnie odwiedzić | **BRYLANTY**, perły, złoto, srebro, zegarki, różna biuterja, biżuterja i diamenty kupuje; placę najsumiennie | jubil. **A. Herszkora**, Cegielniana 37, róg Piotrkowskiej

Dr. MARJA | Józefów-Lewinska | Chor. weneryczne i skórne | (diakoblet i dziele) | Godz. przyj. od 5-8 pp. | **Cegielniana 3**. | WUZ 22|XI-21 484 10 | **Tania wyprzedaż bielizny trykotowej** | 1 wielki wybór **BLUZEK** | poleca Sztelzner i Weber | Łódź, Piotrkowska 141. 610-15

Stosunki handlowe polsko-jugosłowiańskie.

Królestwo S.H.S., bogate zarówno w płody ziemne, jako też we wszelkiego rodzaju minerały, posiadające olbrzymie lasy, światła na sieć rzeczna, dobre połączenie z zagranicą we wszystkich kierunkach i wreszcie położenie na drodze do Lewantu, jest rynkiem zbytu oraz miejscem zakupów, o które ogromnie ubiega się dziś coraz więcej państw, zainteresowanych w nawiązaniu stosunków handlowych z półwyspem bałkańskim. Rynek jugosłowiański po przełomie r. 1918 zaopatrywały głównie w potrzebne fabrykaty Austria i Czechy i w mniejszym stopniu Francja, która miała odbiorców przeważnie dawnej Serbii. Z czasem w znacznej części Pragę, produkującą drogo, wyparł Wiedeń, i wreszcie w chwili obecnej głównymi konkurentami w zabiegach o panowanie rynku jugosłowiańskiego są Niemcy i Włochy. Niemcy, wzywając niski stan swojej waluty markowej i taniość przewozu swych towarów Dunajem, dziś skutecznie konkurują z Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi. M. i. wkrótce ma podobno dojść do skutku utworzenie konsorcjum dla eksploatacji drzewa jugosłowiańskiego z siedzibą w Zagrzebiu, finansowanego przez Deutsche Bank. Gmina miasta Belgradu prowadzi rokowania z firmami niemieckimi w sprawie rozszerzenia miejskiej centrali elektrycznej, bliska jest realizacja sprawa budowy wielkiej niemieckiej fabryki konserw w Baczce. Niemniej rynkiem jugosłowiańskim interesują się również Anglii, Amerykanie i Francuzi. W Londynie powstało niedawno tow. o kapitale 1 mil. L. dla eksportu towarów angielskich do Jugosławii, a kapitałisci amerykańscy skupiają fabryki jugosłowiańskie i kopalnie. Czeski przemysł czynił usiłowania celem opanowania głównie Bośni, Hercegowiny i Dalmacji, dla których fabrykuje m. in. specjalne, do warunków miejscowych dostosowane maszyny rolnicze.

Najsilniejsza jest jednak w Jugosławii w chwili obecnej ekspansja gospodarcza Włoch. Akcie, mająca na celu opanowanie rynku jugosłowiańskiego, ułatwił Włochom traktat rapalski. Ten ostatni potwierdził bowiem wszystkie nader rozległe przywileje, uzyskane przez Włochów na terytoriach dzisiejszej Jugosławii po dzień 12.XI 1920 r., przewidywał ponadto zawarcie konwencji handlowej i utworzenie włosko-jugosłowiańskich izb handlowych.

Jako kraj wybitnie agrarny, posiadający przemysł b. słabo rozwinięty, Jugosławia wywozić może jedynie produkty rolne, przywozić zaś wyroby przemysłowe. Bilans handlowy Jugosławii jest pasywny, spowodowany z jednej strony nienormalnymi powojennymi warunkami gospodarczymi (np. zły stan komunikacji), z drugiej strony — niewłaściwą polityką handlową rządu. Nadwyżka importu nad eksportem tłumaczy się również spowodowaniem maso wem różnymi artykułami technicznymi na cele odbudowy zniszczonych części kraju.

Jugosławia głównie eksportuje zboże, produkty hodowli, drzewo, przywozi zaś — w największej ilości wyroby tkackie, artykuły

chemiczne, żelazo i wyroby żelazne (głównie narzędzia i maszyny rolnicze) i t. d. Głównym odbiorcą produktów rolnych Jugosławii są Włochy, potem Austria, a w mniejszych rozmiarach Grecja, Czechosłowacja, Francja, Bułgaria, Niemcy, Polska (zaledwie 1.05 proc. całego eksportu Jugosławii) i t. p. Naogół należy zauważyć, iż Jugosławia znacznie mniej wywozi, niżby wywozić mogła; dotyczy to kukurydzy, mięsa, owoców i t. p. Jedną z przeszkód są taksy eksportowe w przywozie artykułów następujących: ziemniaki, jadalne, artykuły produkcji zwierzęcej, tłuszcz, mięso, garbniki, niektóre rudy, rtęć i wina. Wywóz z Polski do Jugosławii będzie obejmował produkty przemysłu tkackiego oraz naftowego i żelaznego, na które zapotrzebowanie w Jugosławii jest b. znaczne. Polska w handlu zewnętrznym Jugosławii dotychczas brała udział minimalny: Wywóz do Polski w r. 1920 stanowił zaledwie 0.75 proc. ogólnego wywozu, w r. 1921 stanowił 0.13 proc. i w 1922 roku — 0.5 proc. Natomiast wywóz z S. H. S. do Austrii w r. b. stanowił 41.98 proc. do Włoch — 18.79, Niemiec — 17.31, Szwajcarii — 6.26, Czech — 4.66 i t. p. Polska zajmuje wśród innych państw miejsce podrzędne. Na przywóz artykułów zbożowych w większych ilościach dotychczas nie można zbytnio było liczyć skutkiem miernych urodzajów. Polska zresztą jako kraj wywozowy w zakresie ziół nie jest zainteresowana w przywozie zboża jugosłowiańskiego.

Z Jugosławii Polska głównie będzie sprowadzała rudę manganową, antymon, skóry surowe, wina, surowe owoce, wyroby powroźnicze i t. p.

Naogół dla Polski posiada większą wagę wywóz własny, niż przywóz z Jugosławii i w pierwszym rzędzie ze względu na wysoką wartość waluty S. H. S. Na rynku jugosłowiańskim będzie można znaleźć korzystny zbytk dla produkcji przemysłu włókienniczego Bielska, który dokładnie zna potrzeby i zwyczaje miejscowe, można będzie zaopatrzyć ludność jugosłowiańską w wyroby przemysłu platerowniczego, żelaznego (maszyny i narzędzia rolnicze, naczynia emaljowane), wreszcie dostarczać soli i produktów naftowych.

Obecnie wśród państw produkujących Polska z powodu niskiego stanu swej waluty, jest jednym z najtańszych źródeł nabywania. Dotychczas, jak zaznaczyliśmy, obrót towarowy między Polską a Jugosławią był minimalny. Zawarta niedawno umowa handlowa z Jugosławią obrót ten niewątpliwie wzmoże. Ożywienie tych naprawdę umożliwi dopiero uregulowanie całkowite sprawy tranzytu przez państwa, położone między Polską a Jugosławią. Częściowo sprawę tę reguluje umowa handlowa polsko-czechosłowacka. Sprawa ta niewątpliwie będzie również jednym z ważniejszych punktów obrad w Węgrami o zawarcie umowy handlowej, które, jak się dowiadujemy, mają się rozpocząć w połowie lutego r. b.

L. P.

krajowego. Po wprowadzeniu w życie przepisów o plombowaniu zostaną także oplombowane wszystkie znajdujące się w kraju wyroby jedwabne i gumowe.

Przewóz z Niemiec przez Polskę. Ministerjum przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że przewóz towarów z Niemiec przez Polskę do Rosji może być uskutecznił tylko za każdorazowym uzyskaniem pozwolenia tranzytowego, które będzie wydawane przez główny urząd przywozu i wywozu w Warszawie.

Bielsko-bialski okręg przemysłowy.

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego”).

Z górą setkę lat istnieje przemysł włókienniczy w okręgu bielsko-bialskim. Powstał na długo przed wynalezieniem pierwszych mechanicznych warsztatów, jako rzemiosło.

Zastosowanie maszyn, które na stało około 1840 roku, przemieniło rzemiosło na przemysł. Tkacze bielscy warsztaty swe przekształcili na fabryki, utrzymując jednak jakoś swych wyrobów na dawnym bardzo wysokim poziomie.

Wełniane towary, wyrabiane w fabrykach okręgu bielsko-bialskiego cieszyły się silnym popytem na rynkach wszystkich krajów dawnej monarchii austro-węgierskiej, a nawet daleko poza jej granicami, to też powiększała się z roku na rok liczba zakładów przemysłowych i liczba warsztatów, na których wyrabiano towary. W roku 1914, w chwili wybuchu wojny, okręg bielsko-bialski liczył 72 zakłady przemysłowe, 3,200 mechanicznych krosien, 72,000 wrzecion zgrzebnych i 30,000 wrzecion czesankowych w ruchu.

Ciężkie lata wojny i niemniej ciężki okres powojenny zahamowały zdolność produkcyjną przemysłu włókienniczego w tym okręgu i zmusiły przemysłowców do wyrobu towarów kombinowanych, zamiast dotychczasowych wełnianych i kamgarnowych w najlepszym gatunku. Dopiero w roku 1921, gdy przedziałnie czesankowe mogły podjąć normalną swą produkcję i rozpocząć dostawę dla tkactwa przemysł bielsko-bialski wrócił do dawnego systemu produkcji i rozpoczął na nowo wyrób swych przedwojennych typów towarowych.

Dopóki Bielsk pozostawał w granicach dawnej monarchii austro-węgierskiej, 90 procent jego produkcji szło do krajów tej monarchii, stanowiących dzisiaj dla Bielska zagranicę. Częściowo jednak eksport ten udało się utrzymać i w nowych zmienionych warunkach politycznych. Choć nie w dawnych ilościach, eksportuje jednak Bielsk znaczne partie towarów do państw sukcesyj-

nych dawnych Austro-Węgier i na dawne swe rynki wschodnie, a nawet do krajów zamorskich, do Ameryki północnej, Afryki i Azji. Ten rozwój eksportu pozwala przypuszczać, że przemysł bielsko-bialski mimo silnej konkurencji, jaką napotkał w nowych warunkach politycznych, znalazłszy się w granicach państwa polskiego, utrzyma nieuszczerplone granice swej przedwojennej produkcji i że osiągnie je już w najbliższym czasie.

Jak już zaznaczono, bielski okręg przemysłu włókienniczego produkuje przeważnie najwyższe gatunki towarów wełnianych, przerabiając surowiec zgrzebny i czesankowy w najlepszych gatunkach.

Oto kilka cyfr, mogących obrazować obecny stan tego przemysłu:

W roku 1922 liczba czynnych zakładów fabrycznych podniosła się do 96. Uposażenie techniczne również od roku 1914 cyfrowo uległo zmianie, wykazując rozwój. Liczba krosien mechanicznych wynosi obecnie 4,000, liczba wrzecion zgrzebnych 87 tysięcy, a wrzecion czesankowych 30,000. Przeciętna wydajność produkcji, za rok 1922 wynosiła 50 procent wydajności przedwojennej, a spożycie surowca przy tym stopniu zatrudnienia wynosi 2,500,000 kg. (wełna i czesanka).

Obecnie niekorzystne położenie gospodarcze Polski odbija się również i na rozwoju przemysłu włókienniczego zwłaszcza jego gałęzi wełnianej i czesankowej. Istnieją jednak wszelkie oznaki po temu, że z chwilą gdy stosunki gospodarcze Polski ulegną pewnej stabilizacji, a w szczególności gdy ustabilizuje się waluta i obieg pieniądza w państwie, przemysł włókienniczy naszego okręgu prędko osiągnie granice przedwojennej wydajności swej produkcji, a może nawet je przekroczy.

J. Schanzer,

prezes związku przemysłowców włókienniczych w Bielsku.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 54750—55100
Dolary kanad. 55100.
Kor. czeska 10.25
Franki franc. 2225.
Czeki i wpłaty.
Belgia 1890.
Gdańsk 0.8250—0.80.
Berlin 0.8250—0.80
Holandia 14300
Londyn 159000—164500.
Nowy Jork 34500—35100
Paryż 2240.
Szwajcaria 6700.
Wiedeń 51.50
Włochy 1775.

Listy zastawne.

Miljonówka 1720
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za rubli 2620.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za marek 57.50.
5 procen. obl. m. Warszawy 380.

Akcje.

Bank Dyskontowy 44000
Bank Handlowy 8200
Bank kred. warsz. 12500
Bank dla handlu i przem. 30000
Bank przemysłowy 3850
Bank przem. lwowski 5300
Bank zachodni 65000

Bank zj. z. polsk. 14500
Zw. sp. zarobk. 22000
Kijewski 85000
Wildt 24000
Cukier 810000
Drzewo 6000
Węgiel 165000
Zielinski 50000
Starachowice 45500
Cegielski 125000
Lilpop 85500
Modrzewski 72000
Pocisk 860
Parowozy 12600
Ostrowiec 82500
Karasiński 18500
Rudzi 40000
Zyrardów 1675000
Borkowski 7500
Hurt 4400
Jabikowscy 14200
Zegluga 6000
Natta 8500
Nebel 18400
Haberbusch 126000
Gostawice 70000

Nierządowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nierządowej notowania były następujące:

Dolary 55.600
Franki fr. 2.230
Funt 184000.
Marki niem. 0.85
Ruble złote 2030000
Ruble srebrne 10500
Bilon 5200

Giełda nierządowa w m. Łodzi.

W dniu wczorajszym na nierządowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była mocna, lecz spokojna. Obroty średnie.

Placono:

Dolary 55200—55400—35500
Funt 163000—165000—164500
Franki fr. 2150—2225—2240—2250
Franki belg. 1900—1935—1890—1950
Franki szwaic. 6750—6765—6700
Marki niemieckie 0.85—0.8250—0.80
Korony austriackie 0.52—0.51,50
Kor. czeskie 1000—1025—1005—1045
Lir 1600—1750
Le-e rumuńskie 140
Miljonówka 1900
Wiedeń czeki 0.51—0.52—0.51,50
Berlin czeki 0.85—0.82—0.80

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 5 lutego. — (Telegr. wł „Głosu Polskiego.”) — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 115,46—116,04
Marka polska 116,20—116,80
Nowy-Jork 43,765,51 — 43,934,69
Londyn 198,502,50—199,494,50
Paryż 2,585,50—2,606,50
Holandia 16,857,75—16,842,25
Poznań 114,46—115,04

Nierządowa giełda gdańska.

GDANSK, 5 lutego. (Telegr. własny „Głosu Polskiego.”). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 45,000
Marka pol. 114

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 5 lutego. (Telegr. własny „Głosu Polsk.”). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 116
Marka polska 114,75
New-Jork 42,144,37—42,535,63
Londyn 199,003,75—199,993,25
Paryż 2,605,47—2,616,55
Wiedeń 53,35—59,85
Praga 1,221,95—1,228,07
Włochy 2,09,98—2,020,04
Belgia 2,269,55—2,250,67
Budapeszt 15,81—15,89
Szwajcaria 7,040,10—7,979,80
Helsingfors 1,050,70—1,062,65
Sotja 244,58—245,62
Holandia 16,788—16,884
Christiania 7,880,25—7,919,75
Kopenhaga —
Sztokholm 11,221,8725—11,278,15
Hiszpania 6,618,41—6,651,59
Tokio 20,149,50—20,250,50
Buenos-Aires 15,511,12—15,588,82
Rio de Janeiro 4,738,12—4,761,88
Tendencja chwiejna.

Nierządowe notowania w Berlinie.

Pogłęda.

BERLIN, 5 lutego. (Telegr. własny) Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 114
Marka polska 115
Nowy-Jork 43,500
Londyn 194,650
Paryż 2,480
Praga 1,230
Włochy 1,997
Belgia 2,252,50
Szwajcaria 7,820
Holandia 16,490
Christiania 7,730
Kopenhaga 7,820
Sztokholm 11,040
Hiszpania 6,520
Tendencja spokojna.

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 5-go lutego. (Telegram własny „Gł. Polsk.”)

Warszawa 0,015
Nowy-Jork 5,52,25
Londyn 24,79
Paryż 32,80
Wiedeń 0,0074,25
Praga 15,65
Włochy 25,50
Budapeszt 0,20,50
Sotja 5,10
Holandia 210,25
Bukareszt 2,50
Belgrad 5,16
Berlin 0,01,25

Bawelna.

NOWY JORK, 5 lutego Ct. za 1 hl. Bawelna, Middling Upl. 28,10, luty 27,84, marzec 27,74, kwiecień 28,15, maj 28,28, czerw. 28,02, lip. 27,15, sierp. 27,11, wrzes. 25,89, październik 25,54, listopad 25,24, grudz. 25,04
Tendencja stała.

BREMA, 5 lutego. Cesa w markach niemieckich za 1 kg. Bawelna amerykańska o godz. 1-ej — — o g. 6-ej 25,411.

NOWY ORLEAN, 5 lutego. — Bawelna amerykańska 28,10.

Zycie gospodarcze Polski.

Plombowanie wyrobów jedwabnych i gumowych. Według informacji łódzkiej sfer przemysłowych, ministerjum skarbu w porozumieniu z ministerjum przemysłu i handlu opracowuje zasady i sposoby plombowania materiałów jedwabnych i gumowych, wprowadzanych z zagranicy, jak również i przepisy zastosowania plombowania do wyrobów przemysłu

Tak wygląda



PRAWDZIWIY

CERES TŁUSZCZ JADALNY

Prawdziwy tylko w oryginalnem opakowaniu z marką „CERES”

Advertisement for Józef Turczyński concert at Sala Filharmonji, including program details and ticket information.

Advertisement for Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawełnianej Jakób Kestenberg, w Łodzi, regarding share information.

Advertisement for Zarząd Szpitala Starozakonnych fund. małż. Poznańskich w Łodzi, regarding hospital services.

Advertisement for Wiedeński Międzynarodowy Jarmark (Vienna International Fair) from March 18 to 24, 1923.

Advertisement for ROSE chocolate by H. Schmidt, Łódź, Lipowa 47.

Various small advertisements and notices, including real estate offers and business announcements.

Advertisement for Nadchodzi wiosna (Spring is coming) with details about clothing and goods.

Local and housing advertisements (Lokale i mieszkania) for various properties in Łódź.

Advertisement for Pracownia Półder (Half-leather workshop) by L. Landau.

Advertisement for Planta Sp. Akc. „PLANTA” featuring various plant-based products like Astmoza and Kapifeloza.

Various small advertisements and notices, including educational offers and business deals.

Additional small advertisements and notices, including jewelry and clothing offers.